

12 березня – Зустріч біженців з міською владою
(12 marca – spotkanie władz miasta z uchodźcami)

6

TYGODNIK SANOCKI



TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

11 MARCA 2022 R. | NR 10 (1608) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia

To już 30 lat Fundacji



8-9

ROZMOWA Z WASYLEM MACHNO



Ukraina zwycięży.
Rosję trzeba ukarać

2

FELIETON



Dwa oblicza pomocy

7

SPORT



Srebro drużynowe
i dwa „małe brązy”

13

Wasył
Machno:

Ukraina zwycięży. Rosję trzeba ukarać



rosyjskich obywateli jak ulewa. Nie może to kłamstwo oszukać całego świata. Wielu ludzi na świecie już przekonało się, że Rosji nie warto wierzyć. Co do sytuacji w samej Rosji – no, to także kwestia czasu – fala niezadowolenia już pomalu wzrasta..

Czy był pan zwolennikiem Wołodymyra Zelenskiego, kiedy w 2019 roku wybrano go na prezydenta Ukrainy? Jak pan ocenia go teraz?

Szczerze mówiąc, nie popierałem ani jego, ani jego otoczenia. Sądziłem, że nie jest dostatecznie przygotowany do tak poważnej funkcji, jaką jest urząd prezydenta Ukrainy. Tak uważała większość intelektualistów, zwłaszcza pisarzy. Zelenski wydawał mi się parweniusem w świecie polityki. Teraz zmieniłem poglądy. Okazał się patriotą i obrońcą kraju, ponad 90 proc. Ukraińców ufa mu, uważa, że jest „good boy”...

Jak długo, według pana, Ukraina będzie walczyła z Rosją Putina? Co w bliskiej przyszłości może się zdarzyć we wschodniej Europie?

Jeżeli Rosją będzie rządził Putin, ta walka jeszcze potrwa. Putin to rosyjski nacjonalista i, jak się okazało, faszysta. Jego celem jest zniszczenie ukraińskiego państwa i narodu, ponieważ one nie mieszczą się w jego imperialnej doktrynie. Moim zdaniem Rosja – taka jak obecnie – nie może istnieć, ponieważ stanowi zagrożenie nie tylko dla Ukrainy, lecz dla całego świata. Napisałem o tym esej, w którym staram się dowiedzieć, że oto jesteśmy świadkami ostatniego aktu rozpadu Rosji jako imperium. Jak długo ten rozpad potrwa, jaka będzie Rosja w przyszłości? Tego dziś nie wiemy. Wiemy, że rosyjska polityka i agresja nie jest do przyjęcia dla cywilizowanego świata. Po zwycięstwie Ukrainy – co do tego nie mam żadnej wątpliwości – z Rosją trzeba rozmawiać z pozycji siły, ponieważ tylko takie argumenty tam docierają. Oczywiście, że wyłączenie Rosji z międzynarodowego obiegu gospodarczego to dopiero pierwszy krok do jej demilitaryzacji. Mam nadzieję, że Zachód nie da się omanić i oszukać.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Jubileusz

Setne urodziny pani Katarzyny Tymczak

W Sanoku obchodziliśmy niedawno kolejne setne urodziny. Do tego zaszczytnego grona dołączyła pani Katarzyna Tymczak – najstarsza mieszkanka dzielnicy Olchowce. Jej rodzinne korzenie sięgają Ukrainy. Członkowie jej rodziny oraz znajomi ze Lwowa znaleźli schronienie u rodziny pani Katarzyny.

Pani Katarzyna Tymczak – najstarsza mieszkanka dzielnicy Olchowce – świętowała swoje setne urodziny. Pani Katarzyna urodziła się w Siemuszowej, ale jej korzenie rodzinne sięgają Ukrainy. W jej życiu bardzo wiele się działo. Doskonale pamięta, czym jest wojna, jakie piętno odciska na życiu, na rodzinie i bliskich. Była również przesiedlona. Swoje miejsce na ziemi znalazła w Sanoku, gdzie mieszka wraz ze swoją rodziną. Szczęśliwie doczekała się 5 dzieci, 19 wnucząt i 35 prawnucząt. Niestety, czas wojny powrócił. Członkowie rodziny i znajomi ze Lwowa znaleźli schronienie u rodziny pani Katarzyny.

Redakcja „Tygodnika Sanockiego” życzy Jubilatce zdrowia, pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności.

dcz



Rozmawialiśmy tydzień przed wybuchem wojny. Proszę powiedzieć, czy w głębi duszy żywił pan nadzieję, że do konfliktu nie dojdzie, a Putin się opamięta?

Dla mnie było czymś oczywistym, że wojna się zbliża, kiedy Rosja zadeklarowała uznanie pseudo republik – Ługańskiej i Donieckiej. To była zapowiedź wojny. Wzrastało napięcie. Jednak ludzki umysł broni się i nie chce wierzyć w coś, co cywilizowany człowiek uznaje za niemożliwe. Czy nie wystarczające dla Europy były zdarzenia na terenie byłej Jugosławii? Historia – jak widzę – nikogo i niczego nie uczy. Rosja do wojny z Ukrainą zaczęła się przygotowywać od razu po Majdanie. Wszystko wskazywało na to, że dzisiejsza władza na Kremlu nie może spokojnie patrzeć, jak Ukraińcy stopniowo budują demokratyczne państwo i chcą dołączyć do Unii Europejskiej i NATO. Każdy, kto myśli logicznie, nie akceptujący putinowskiej propagandy, rozumie, że dla tej wojny nie ma żadnych podstaw. A jednak Putin zdecydował się przekroczyć granice Ukrainy, co świadczy, że putinowska Rosja jest państwem niebezpiecznym dla świata, z imperialną i militarną samoświadomością. Zawsze po takich wojnach

następują zmiany w państwie, które wojnę wszczęło. Zazwyczaj są to zmiany rewolucyjne.

Co dziś czuje ukraiński intelektualista, śledząc wydarzenia w Europie?

Jestem w szoku, widząc co się dzieje na terenach Ukrainy – państwa, które nikomu nie zagrażało. Od 24 lutego żyjemy w innym świecie. Wojna w Ukrainie zmieni dotychczasowy porządek. Pytam sam siebie, czy obserwujemy początek upadku Rosji. Oczywiście tego procesu nie da się zauważyć od razu, ale mam wrażenie, że on się właśnie rozpoczyna. Myślę także o przyszłości Ukrainy, jaka będzie po wojnie. Nie mam wątpliwości, że będziemy zwycięzcami. Ale jak się ułoży powojenny porządek w Europie? W jaki sposób ukraińskie elity i społeczeństwo skoordynują nową filozofię państwa i jego rozwoju? To dla mnie bardzo ważne pytania. Ukraina z całą pewnością musi porzucić oligarchat, bo to jest oznaka trzeciorzędnego państwa.

Kontaktuje się pan z przyjaciółmi w Ukrainie? Co mówią? Jakie kreślą scenariusze? Wspominają o jakiejkolwiek możliwości negocjacji z agresorem – gdyby taka oczywiście zaistniała?

Oczywiście, że się kontaktuję. Najczęściej z przyjaciółmi z Kijowa, ale także z mieszkającymi w innych częściach Ukrainy. Wszyscy pragną zakończenia wojny. Wszyscy mówią zgodnie, że Putin chce zniszczyć ukraińskie państwo i Ukraińców. Opowiadają o swoich przeżyciach w bombardowanych miastach, ale też o ogromnym patriotyzmie i wielkiej sile ducha, które pomagają im bronić swojej ziemi. Sytuacja podczas rozmów, które odbywają się na Białorusi, jest bardzo trudna, ponieważ Putin uważa, że ma prawo dyktować niepodległemu państwu swoje reguły. Scenariusze można kreślić wtedy, kiedy Rosjan wypchniemy z Ukrainy. Wtedy Zachód musi zająć twarde stanowisko, żeby Rosja, jako agresor, została ukarana.

Co pan sądzi o rosyjskiej propagandzie? Czy na przykład Amerykanie są w stanie uwierzyć, że w dużym kraju, w XXI wieku wykształceni ludzie przyjmują kłamstwa za prawdę, wbrew temu, co mówi cały świat i wbrew zdrowemu rozsądkowi?

Ta propaganda jest okropna. Kłamstwo, dezinformacja, co dzień z telewizorów, radia, internetu, ze wszystkich mass-medium, jakie kontroluje władza, pada na głowy

Podsumowanie III edycji konkursu

„Katyń w pieśni i poezji”

5 marca w kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku miało miejsce uroczyste podsumowanie konkursu „Katyń w pieśni i poezji”, którego organizatorami byli: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Sanoku, Starostwo Powiatowe w Sanoku, Wydział Promocji i Kultury, Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Chrystusa Króla w Sanoku oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku.

Celem konkursu było uczczenie 82. rocznicy Zbrodni Katyńskiej; oddanie hołdu pomordowanym polskim jeńcom wojennym – oficerom Wojska Polskiego, funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji, Służby Więziennej, jak również rozwijanie uzdolnień twórczych, inspirowanie do własnej twórczości literackiej i muzycznej, doskonałości umiejętności recytator-

skich i wokalnych uczestników konkursu.

W związku z sytuacją epidemiologiczną III edycja konkursu odbyła się w formie hybrydowej, przesłuchania uczestników przebiegały on-line. Jury obradowało w składzie: Anna Lewandowska i Katarzyna Chowaniec. Niestety część nagrań była w formie audio, stąd ocena uczestników była utrudniona.

Źródło: Powiat Sanocki

Apteki pełniące dyżury

Od 7.03.2022 r. do 14.03.2022 r.

Apteka Panorama

ul. Krakowska 2

Od 14.03.2022 r. do 21.03.2022 r.

Dbam O Zdrowie

ul. Lipińskiego 10A



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Dla ukraińskiej armii

Pod Tarnopol dotarł konwój z agregatami prądotwórczymi

Jest wielu ludzi dobrej woli, którzy pomagają uchodźcom. Jedni dzielą się jedzeniem, artykułami pierwszej potrzeby, inni oferują schronienie pod swoim dachem. Jeszcze inni starają się zorganizować przewóz potrzebnych rzeczy w głąb Ukrainy.



Jedną z potrzeb są agregaty. Nasza korespondentka z Bieszczadów pośredniczyła natomiast w przekazaniu informacji na temat ludzi, których koniecznie trzeba ewakuować z terenów objętych wojną.

Udało się zorganizować dwie akcje w jednej!

Po pierwsze, dwie dusze – które nie chcą, by wymieniać

ich nazwisk – przeznaczyły swoje oszczędności – 40 tys. zł – na zakup agregatów!

Zaczął się poszukiwanie śmiałków, którzy byliby w stanie zawieźć je pod Tarnopol, i tu również znaleźli się bohaterowie z Polski, którzy zgodzili się pojechać. Zostali bardzo serdecznie przyjęci przez tamtejszą ludność. Podróżowali

razem z konwojem humanitarnym.

Agregaty mają być przekazane ukraińskiej armii, a po wojnie będą służyć w szkołach czy innych miejscach, gdzie będą potrzebne ludności cywilnej.

Po drugie, nasi bohaterowie właśnie wracają do Polski bussem. Zabrali ze sobą kobiety

i dzieci. Mało tego, kiedy dojadą do granicy, osoby, które przewożą, zostawiają na miejscu, a sami jeszcze raz wrócą po poszkodowanych przez wojnę. Będą jeździć, póki paliwa im nie zabraknie.

Wielu jest teraz takich bezimiennych bohaterów, niemniej czekamy na koniec wojny!

ew

Komunikat ws. przyjęć Ukraińców

Sanoczanie, którzy przyjęli pod swój dach osoby z Ukrainy, proszeni są o telefoniczne zgłaszanie miejsca dłuższego pobytu uchodźców do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku, ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 4, pod nr tel. 13 460 80 30 w godzinach pracy MOPS-u.

NIE zgłaszamy osób, które są przejazdem i zatrzymują się w Sanoku tymczasowo, tylko na jedną noc czy kilka dni.

Dla wszystkich obywateli Ukrainy, którzy nie mają gdzie się udać po przekroczeniu granic naszego kraju, rząd polski zapewnia bezterminowo i nieodpłatnie pełne wsparcie (pomoc w formie wyżywienia i mieszkania). Dla województwa podkarpackiego lokalizacje punktów takiej pomocy znajdują się na terenie województw: dolnośląskiego, śląskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, opolskiego, lubuskiego i łódzkiego. Dla wszystkich osób, które wyrażą chęć skorzystania z takiej formy pomocy, jest organizowany bezpłatny transport z poszczególnych punktów recepcyjnych do miejsc docelowych.

– Punkty recepcyjne znajdują się w:

- Świetlica, Korczowa 155, 37-552 Korczowa
- Hala sportowa – Medyka 285, 37-732 Medyka
- Szkoła Podstawowa w m. Krowica Sama 183, 37-625 Krowica Sama
- Była Szkoła Podstawowa w Łodynie, Łodyna 41, 38-700 Ustrzyki Dolne
- Centrum Handlu i Magazynowania Korczowa Dolina
- Hala Kijowska – Młyny 90, 37-552 Młyny
- Przemysł dworzec kolejowy, plac Legionów 1, 37-700 Przemysł.

Wiele rodzin z Sanoka i okolic, spontanicznie i kierując się dobrym sercem, przyjęło do swoich domów uchodźców z Ukrainy, nie posiadając stosownego zabezpieczenia materialnego, które umożliwiłoby zapewnienie pełnego i nieokreślonego w czasie wsparcia tym rodzinom.

Obecnie nie ma żadnych regulacji prawnych, które dawałyby możliwość udzielenia wsparcia finansowego/rekompensaty ze środków rządowych dla osób prywatnych, udzielających wsparcia uchodźcom wojennym. Zbiórkę darów, którą prowadzimy, przeznaczamy w pierwszej kolejności na pomoc na granicy.

Pomoc humanitarna

Bieszczady dla Lwowa

W obliczu sytuacji kryzysowej związanej z wojną w Ukrainie, gmina Baligród zorganizowała zbiórkę artykułów potrzebnych mieszkańcom Ukrainy.

– Nie można przecież zostać bez pomocy naszych sąsiadów, którzy znaleźli się w dramatycznej sytuacji. Mieszkańcy gminy, pracownicy urzędu i jednostek podległych ruszyli z pomocą natychmiast. W ciągu kilku dni magazyn zapelniał się środka-

mi i artykułami higienicznymi dla dzieci i dorosłych, żywnością oraz innymi bardzo przydatnymi rzeczami. Jesteśmy wszystkim bardzo wdzięczni za okazaną pomoc. Dziękujemy! – napisał na profilu gminy wójt Robert Stępień.

Dodatkowo samorządy bieszczadzkie zorganizowały zbiórkę artykułów medycznych dla szpitala we Lwowie. 4 marca wyruszył transport zebranych darów bezpośrednio na Ukrainę. Zostaną one przekazane do gminy Niżankowice, z którą gmina Baligród od wielu lat współpracuje, a następnie trafią do szpitala we Lwowie i do potrzebujących.

ew

Pomoc dla najmłodszych

80 wózków dziecięcych już w Przemyślu

W sobotę, 5 marca, kolejny transport dotarł do Przemyśla. Tym razem grupa wolontariuszy pod kierownictwem Wacława Bojarskiego, dostarczyła na dworzec PKP 80 wózków dziecięcych, które zostały złożone w siedzibie Straży Granicznej. Akcja rozpoczęta kilka dni temu w sanockich szkołach, do której dołączyli uczniowie i rodzice z gminy Bukowsko, zakończyła się powodzeniem.

– Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w niesienie pomocy dla uchodźców z Ukrainy. Myśląc o kolejnych działaniach koordynowanych w Sanoku i poza jego granicami, musimy mieć świadomość, że to co

widzimy, nie jest wyścigiem na krótkim odcinku, lecz może okazać się długim maratonem, który czeka nas wszystkich w kolejnych dniach. Wdzięczność i podziękowania od matek ukraińskich, które otrzymują

wózki dziecięce, jest dla nas wszystkich nagrodą za trud i czas, jaki poświęcamy, niosąc pomoc. Dziękuję jeszcze raz – napisał burmistrz Tomasz Matuszewski na swoim profilu społecznościowym. (ew)



Wsparcie dla uchodźców

Apel kol. Artura Kowalczyka, Prezesa Koła Przewodników przy Oddziale PTTK Sanok

Oddział PTTK Sanok zachęca wszystkich, aby w miarę swoich możliwości wesprzeć finansowo lub rzeczowo szczytny oraz bardzo potrzebny cel, jakim jest wyjazd do Lwowa i pomoc w organizacji transportu dla uchodźców.



ZDROJE Utworzone przez Freepik

Koleżanki i Koledzy, zapewne nie jestem jedyną osobą, której sen z powiek spędza tragiczna sytuacja na Ukrainie.

Doniesienia z terenu wojny budzą grozę i przerażenie. Zdecydowaliśmy o podjęciu oddolnej inicjatywy pomocy. Organizujemy transport humanitarny dla uchodźców ze Lwowa.

Dwóch przewoźników udostępniła nam nieodpłatnie dwa autobusy, zatem jednocześnie jesteśmy w stanie przywieźć do Polski około 120 osób uciekających przed ogniem wojny.

Plan jest następujący: wyjazd w niedzielę nad ranem. Jedziemy do Lwowa w okolicy dworca kolejowego, skąd

oferujemy darmowy transport dla osób chcących wyjechać do Polski.

Powrót do kraju, przekroczenie granicy i przekazanie uchodźców polskim służbom humanitarnym.

Aby akcja pomocowa mogła się udać, potrzebujemy wsparcia. Przewoźnicy udostępniają autokary, ale potrze-

bujemy środki na paliwo. Proszę dlatego wszystkie osoby, które zechcą wesprzeć inicjatywę, o przekazanie dowolnej kwoty do Biura Oddziału PTTK do piątku. Nieważne ile – każdy grosz się liczy. Jeśli zebrana kwota będzie wyższa niż zapotrzebowanie, zakupimy niezbędne rzeczy dla uciekających przed wojną lub zorganizujemy kolejny transport humanitarny. Ponadto chcemy udzielić na miejscu pomocy rzeczowej. Jeśli ktoś zechce przekazać coś dla dotkniętych wojną Ukraińców, również proszę o przekazanie do Biura Oddziału. Najpotrzebniejsze w chwili obecnej artykuły: koce, śpiwory, karmaty, kubki termiczne, powerbanki, latarki i baterie.

Jeżeli ktokolwiek chciałby osobiście uczestniczyć w wyjeździe, proszę o bezpośredni kontakt ze mną. Jest to całkowicie dobrowolna inicjatywa i proszę pamiętać, że wjeżdżamy na teren kraju, gdzie trwa wojna. Nie jestem zatem w stanie nikomu dać gwarancji bezpieczeństwa.

Gdyby do niedzieli sytuacja we Lwowie i na trasie do Lwowa uległa radykalnemu pogorszeniu, wówczas udzielimy innej pomocy.

Pozdrawiam,

Artur
tel. 662 149 277

Wsparcie dla uchodźców

Problem z wymianą hrywien w kantorach

Uchodźcy z Ukrainy mają coraz większy problem, by wymienić hrywny na złote. Kantory w Sanoku przestały je skupować w obawie, że nie będą w stanie ich później sprzedać. Te, które decydują się prowadzić wymianę, robią to w formie pomocy uciekającym z kraju ogarniętego wywołaną wojną. Jedynymi instytucjami, które systemowo mogą rozwiązać ten problem, są Narodowy Bank Polski i Narodowy Bank Ukrainy.



Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się również o informację co do współpracy z instytucjami Unii Europejskiej w sprawie wsparcia Polski i innych krajów przyjmujących uchodźców w celu wypracowania

humanitarnych rozwiązań, w tym obejmujących interwencyjny skup hrywny. Obecnie pomoc można uzyskać tylko w wyżej wymienionych bankach.

ew

Młodzieżowy Dom Kultury

MDK zaprasza osoby zza wschodniej granicy, przebywające obecnie w Sanoku, na bezpłatne zajęcia

Zdecydowaliśmy, że oprócz udostępnienia nieodpłatnie naszej oferty zajęć, stworzymy dodatkowe. Zajęcia są specjalnie dedykowane dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych pochodzących z Ukrainy, którzy obecnie przebywają na terenie naszego miasta i powiatu.



Ми вирішили, що окрім надання нашої пропозиції діяльності безкоштовно, ми створимо додаткові. Заняття спеціально присвячені дітям, підліткам та дорослим з України, які зараз перебувають у нашому місті та повіті.

Najmłodszych (3–5 lat) zapraszamy na Akademię Malucha, alternatywę dla przedszkola, prowadzoną codziennie od 9.00 do 13.00.

Świetlica jest czynna w godzinach 11.00 – 16.00.

DODATKOWE ZAJĘCIA:

ABC Języka Polskiego:

poniedziałek | 10.00 – 11.00 | grupa starsza

piątek | 10.00 – 11.00 | grupa młodszą

Zajęcia mające na celu przyswojenie podstaw języka polskiego za pomocą wspólnych gier i zabaw.

Zajęcia Plastyczne:

środa | 11.00 – 12.00

Zajęcia Taneczne:

piątek | 11.00 – 12.00

Dokładamy również wszelkich starań, żeby zapewnić uczestnikom ciepły posiłek!

Wszelkie pytania prosimy kierować pod numerem 13 46 309 15.

Наймолодших (3–5 років) запрошують до Академії малюків, альтернативи дитячому садку, що працює щодня з 9.00 до 13.00.

Сьогодні загальна кімната працює з 11.00 до 16.00.

ДОДАТКОВІ ЗАНЯТТЯ:

Азбука польської мови:

Понеділок | 10.00 – 11.00 | старша група

П'ятниця | 10.00 – 11.00 | молодша група

Заняття, спрямовані на засвоєння основ польської мови через спільні ігри та веселощі.

Мистецькі заняття:

середа | 11.00 – 12.00

Заняття танцями:

П'ятниця | 11.00 – 12.00

Також ми докладаємо всіх зусиль, щоб забезпечити учасників теплою їжею!

Якщо у Вас виникли запитання, телефонуйте за номером 13 46 309 15.

Harcerze zapraszają

Zajęcia dla dzieci z Ukrainy

Uczymy się z szaroszeregowego „DZIŚ - JUTRO - POJUTRZE”. Postanowiliśmy skupić się na „pojutrze”, dlatego już teraz startujemy z ofertą warsztatów dla ukraińskich dzieci, które w Sanoku i okolicach znalazły swój nowy, bezpieczny dom.



Zajęcia plastyczne, zabawy, piosenki – wszystko pod opieką doświadczonych instruktorów harcerskich i w obecności tłumacza polsko-ukraińskiego.

Chętne dzieci i ich mamy, spragnione oderwania się od

codziennosci, zapraszamy do Domu Harcerza (ul. Zielona 39 w Sanoku) w każdy wtorek, czwartek i niedzielę od godziny 15.00.

Zajęcia są bezpłatne i trwają około 3 godzin.

ew

Samozatrudnienie dla młodych ludzi

Projekt „Młodzi-samodzielnii” sposobem na własną firmę



Podczas konferencji prasowej 8 marca, z udziałem starosty sanockiego Stanisława Chęcia oraz dyrektora Podkarpackiej Akademii Przedsiębiorczości w Rzeszowie Katarzyny Podraza przedstawiono założenia projektu pn. „Młodzi – samodzielnii na rynku pracy”, którego celem jest wzrost samozatrudnienia u ponad 110 młodych na terenie całego Podkarpacia.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój I Osi Priorytetowej Rynek Pracy. Realizuje go Caritas Archidiecezji Przemyskiej, a jego wartość wynosi 4867 593,5 zł. Sanok i powiat sanocki będzie traktowany w tym projekcie prio-

rytetowo, większe szanse na akceptację wniosków będą mieć młodzi sanoczanie w stosunku do innych miast.

– Zależy nam bardzo na powodzeniu tego projektu w Sanoku, gdzie spora liczba absolwentów kończy każdego roku studia na Uczelni Państwowej, a reszta absolwentów kończy szkoły średnie. To właśnie z myślą

o młodych osobach, które chcą się osiedlić w Sanoku, podejmujemy starania o budowę bloków mieszkalnych i dbamy o wzrost gospodarczy. Młode osoby, mające zamiar założyć działalność, otrzymają wsparcie w postaci bezzwrotnej dotacji w kwocie 2350 zł/os., finansowego wsparcia pomostowego w kwocie 2280 zł/mc wypla-

canego przez 6 miesięcy, szkoleń i zwrotu kosztów dojazdów na nie. Jest to bardzo atrakcyjna oferta, zachęcam do zapoznania się z jej szczegółami i skorzystania z niej. Szczegółowych informacji udziela koordynator projektu Magdalena Kusaj pod nr. tel. 6921763 – podsumowała Katarzyna Podraza.

ew

Projektem objętych zostanie 110 osób (63 kobiety i 47 mężczyzn). Projekt realizowany jest przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej.

Wartość projektu: 4 867 593,50 PLN **Dofinansowanie ze środków europejskich:** 4 102 407,80 PLN

Dofinansowanie ze środków dotacji celowej: 721 056,02 PLN

Szczegółowych informacji nt. projektu udziela Magdalena Kusaj, tel. 690 217 036

Projekt realizowany jest na terenie województwa podkarpackiego.

Szczegóły projektu

Projekt pt. „Młodzi – samodzielnii na rynku pracy” ma na celu wzrost poziomu samozatrudnialności u 110 młodych osób bezrobotnych do 29 roku życia z terenu województwa podkarpackiego do 30 czerwca 2023 r., poprzez utworzenie m.in. 100 miejsc pracy ze środków EFS na podjęcie działalności gospodarczej wśród osób młodych.

Do projektu zapraszamy osoby spełniające łącznie poniższe warunki:

- Osoby fizyczne zamieszkujące lub uczące się na terenie województwa podkarpackiego (w rozumieniu Kodeksu Cywilnego), w szczególności osoby nieuczestniczące w kształceniu i szkoleniu (tzw. młodzież NEET), z wyłączeniem osób należących do grupy docelowej określonej dla trybu konkursowego w poddziałaniu 1.3.1.

Oznacza to, że projekt skierowany jest do osób nieuczestniczących w kształceniu formalnym w trybie stacjonarnym, rozumianym jako kształcenie w formach szkolnych w trybie dziennym i osób, które nie szkolą się, tj. nie uczestniczą w pozaszkolnych zajęciach mających na celu uzyskanie, uzupełnienie lub doskonalenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych lub ogólnych, potrzebnych do wykonywania pracy

- Osoby bezrobotne niezarejestrowane w powiatowych urzędach pracy.

- Osoby w wieku 18-29 lat, tj. do dnia poprzedzającego dzień 30 urodzin.

W projekcie premiowane będą:

- Kobiety.

- Osoby zamieszkujące (w rozumieniu Kodeksu Cywilnego) miasta średnie lub miasta tracące funkcje społeczno – gospodarcze, tj. Dębica, Jarosław, Jasło, Krosno, Łańcut, Mielec, Nisko, Przemysł, Przeworsk, Ropczyce, Sanok, Stalowa Wola, Tarnobrzeg.

Szczegóły dotyczące kryteriów rekrutacyjnych oraz wyłączeń z uczestnictwa w Projekcie opisane zostały w dokumentacji projektu.

Państwowa Szkoła Muzyczna II st. w Sanoku

Konkurs skrzypcowy w Tomaszowie Lubelskim

Emilia Linka uczennica I klasy Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku w lutym tego roku otrzymała II nagrodę w prestiżowym konkursie skrzypcowym w Tomaszowie Lubelskim. Organizowany przez Centrum Edukacji Artystycznej IX Młodzieżowy Konkurs na Skrzypce Solo im. Tadeusza Wronskiego jest z pewnością konfrontacją najzdolniejszych adeptów sztuki skrzypcowej.

Podczas przesłuchań mierzą się oni z najpiękniejszą i najtrudniejszą literaturą na skrzypce solo. W trakcie konkursowej prezentacji Emilii pięknie zabrzmiał J. S. Bach, G. Telemann oraz H. Wieniawski. Przewodniczący szacownego Jury prof. Krzysztof Jakowicz był zachwycony i wzruszony grą młodej skrzypaczki. Wielkie gratulacje otrzymała zwłaszcza za wykonanie kaprysu Alla Saltarella Henryka Wieniawskiego.

Nie był to pierwszy sukces Emilii w tym roku szkolnym. Jeszcze podczas wakacji reprezentowała sanocką szkołę w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym „Talents for Europe” w Dolnym Kubinie na Słowacji. Jej piękna gra zaowocowała zdobyciem I nagrody oraz nagrody specjalnej za wykonanie utworu obowiązkowego.



W grudniu ubiegłego roku wzięła udział w V Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym im. Jadwigi Kaliszewskiej. Z Poznania wróciła z drugą nagrodą i doskonałymi recenzjami jej prezentacji.

– Emilia jest nieprzeciętnie utalentowana, bardzo muzykalna i pracowita. W mojej pracy pedagogicznej miałam bardzo zdolnych uczniów, teraz już studentów, artystów grających w orkiestrach w kraju i za granicą. U Emilii od początku nauki widoczny jest ogromny talent i pasja idąca w parze z pracą, bardzo szybkim tempem rozwoju, świetną pamięcią muzyczną i intuicyjnym wyczuciem stylu. Praca tak młodej skrzypaczki nie kończy się na lekcjach w szkole muzycznej i ćwiczeniu w domu. Mimo dużej odległości od jej miejsca zamieszkania – Ustrzyk Dolnych – korzysta z różnych warsztatów i kursów skrzypcowych na terenie całego kraju. Wymaga to dużego nakładu pracy i czasu zarówno od niej, jak i od jej rodziców, którzy wspierają i pomagają córce w jej artystycznej drodze. Emilia gra na skrzypcach wykonanych przez swojego tatę, który, podobnie jak mama, jest uznanym lutnikiem – mówi jej nauczycielka pani Grażyna Dziok.

mm

KONCERT
"RAZEM Z UKRAJINĄ"
 Sanok - Rudera Music Club
UnderCover
 12.03.2022. Otwarcie Bram: 18:00. Start: 19:00. Bilety: 25,00 PLN

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SOLINA

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany nr 1/2022
Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego
UZDROWISKO POLAŃCZYK

Na podstawie art. 17 pkt 1 i art. 17a pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 2373 ze zm.).

**zawiadamiam o podjęciu przez RADĘ GMINY SOLINA
UCHWAŁY NR XLVII/471/22 z dnia 3 lutego 2022 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia
ZMIANY NR 1/2022 MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
UZDROWISKO POLAŃCZYK**

Przedmiotem zmiany MPZP jest umożliwienie budowy kładki pieszo-rowerowej w terenie wód zbiornika Solina, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do ww. uchwały. Kładka ma połączyć półwysep „Patelnia” z amfiteatrem i ulicą Zdrojową.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do zmiany nr 1/2022 MPZP UZDROWISKO POLAŃCZYK.

Wnioski można wnieść w formie papierowej i kierować na adres Urzędu Gminy w Solinie z/s w Polańczech, 38-610 Polańczyk, ul. Wiejska 2 lub **elektronicznej** za pomocą poczty elektronicznej na adres email: urząd@esolina.pl lub przez platformę ePUAP

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Solina.

**Wnioski należy składać do 21 dni
od ukazania się ogłoszenia.**

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuje się, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Solina, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się skontaktować poprzez adres poczty elektronicznej iodo@esolina.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora z dopiskiem IOD.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu ustalenia rozpatrzenia wniosku dotyczącego przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane innym odbiorcom. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być: zespół urbanistyczny opracowujący zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, organy opiniujące i uzgadniające projekt planu miejscowego, komisja urbanistyczno – architektoniczna, radni Gminy Solina, Wojewoda Podkarpacki.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji wskazanego w pkt. 3 celu przetwarzania.
6. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres wykonania czynności i odbioru dokumentów oraz zgodnie z ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 2020 r. poz.164) oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011r. Nr 14, poz.67).
7. Posiada Pani/Pana prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu. W przypadku, w którym przetwarzanie Pani/Pana danych odbywa się na podstawie zgody (tj. art. 6 ust. 1 lit. a RODO) przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
8. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
9. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest warunkiem prowadzenia sprawy w Gminie Solina. Podanie danych wynika z przepisów prawa, tj. z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2021 poz. 1372 ze zm.) oraz innych ustaw dziedzinowych.
10. Pani/Pana dane osobowe nie są przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz nie podlegają profilowaniu.

Adam Piątkowski Wójt Gminy

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych oznaczonych nr: 54,70,71, położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Spotkanie władz miasta z uchodźcami

Zuстріч біженців з міською владою

Мер Сянока Томаш Матушевський запрошує зустрітись біженців, які зараз перебувають у м. Санок, а також жителів Сянока, які допомагають потребуючим з України, цієї суботи, 12 березня о 15:00 до клубу "Гóрник" (адреса: ул. Grzegorza 2).

Під час зустрічі обговорюватимуться питання щодо поточних заходів, які місто вживає для допомоги біженцям, або можливості отримання підтримки. Під час зустрічі буде польсько-український перекладач та координатор від імені міста Санок.

Burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski zaprasza uchodźców przebywających obecnie w Sanoku oraz sanoczan, którzy pomagają potrzebującym z Ukrainy na spotkanie w klubie Górnika, w najbliższą sobotę 12 marca o godz. 15.00.

Podczas spotkania poruszone zostaną kwestie dotyczące aktualnych działań, jakie miasto podejmuje w kwestii pomocy uchodźcom, czy możliwości uzyskania wsparcia. Podczas spotkania obecny będzie tłumacz polsko-ukraiński i koordynator działający z ramienia miasta.

mn



12 marca 2022 r. godz. 15:00 Klub "Górnika"
ul. Grzegorza 2

Burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski zaprasza uchodźców przebywających obecnie w Sanoku oraz sanoczan, którzy pomagają potrzebującym z Ukrainy na spotkanie w klubie Górnika, w najbliższą sobotę 12 marca o godz. 15.00. Podczas spotkania poruszone zostaną kwestie dotyczące aktualnych działań, jakie miasto podejmuje w kwestii pomocy uchodźcom, czy możliwości uzyskania wsparcia. Podczas spotkania obecny będzie tłumacz polsko-ukraiński i koordynator działający z ramienia miasta.

Мер Сянока Томаш Матушевський запрошує зустрітись біженців, які зараз перебувають у м. Санок, а також жителів Сянока, які допомагають потребуючим з України, цієї суботи 12 березня о 15:00 до клубу "Гóрник" (адреса: ул. Grzegorza 2). Під час зустрічі обговорюватимуться питання щодо поточних заходів, які місто вживає для допомоги біженцям, або можливості отримання підтримки. Під час зустрічі буде польсько-український перекладач та координатор від імені міста Санок.

Gmina Miasta Sanoka
Rynek 1, 38 - 500 Sanok

sekretariat@um.sanok.pl
www.sanok.pl

(13) 46 52 811

ZAAOPTUJ ZWIERZAKA



Dolar

To psi uchodźca z Ukrainy. Młody, energiczny piesek z nieznaną historią. Dolar potrzebuje spokojnego, zrównoważonego opiekuna, który pomoże mu zaaklimatyzować się w nowym dla niego miejscu. Nie wiemy, co się przydarzyło temu psiakowi, ale obecność innych zwierząt powoduje u niego atak paniki, dlatego poszukujemy domu bez innych zwierząt. Domu, który w razie potrzeby będzie gotowy pracować z pieskiem pod okiem specjalisty.

Telefon kontaktowy: 695 273 839



Piesek

Pod skrzydła Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Sanoku trafił ze Srogowa. Nie wiadomo skąd się wziął i jaką miał przeszłość, ale wygląd wskazuje na to, że albo długo się błąkał, albo właściciel zupełnie o niego nie dbał. Jakkolwiek by nie było, nikt go nie szukał, więc trzeba poszukać mu dobrego domu, który zadba nie tylko o jego wygląd, ale też zapewni mu godne życie.

Kontakt w sprawie adopcji:
793 160 873 lub 504 021 386

Felieton

Dwa oblicza pomocy

Dwudziesty czwarty lutego trwale zapisze się w pamięci wielu z nas. Wybuch wojny na Ukrainie zmobilizował rzeszę Polaków do pomocy. Od najdrobniejszych gestów, jak zakup jedzenia czy środków czystości, po przyjęcie uchodźców pod swój dach będą podziw i nadzieję, a ta ostatnia jest szczególnie ważna w dzisiejszych czasach.



Przebywając w magazynie, zorganizowanym przez stowarzyszenie Łączy nas Sanok, na własne oczy widziałam, ile drzemie w nas bezinteresownego dobra. Kto pomaga? Ludzie. Zwyczajni, mijani na ulicy mieszkańcy miasta, którzy wspierają uchodźców, jak potrafią, a wolontariuszy wynagradzają dobrym słowem i uznaniem wobec innych, którzy tak jak oni dołożyli swoją cegiełkę do wciąż zapełnianego się magazynu powstałego w hotelu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Wielokrotnie mijalam się na korytarzu z dyrektorem Ośrodka – zabiegany z dzwoniącym telefonem w kieszeni zapewnia, że są gotowi udzielić pomocy każdemu potrzebującemu i tak też się dzieje. Kto zgłasza się po dary? Często to rodziny, które przyjęły pod swój dach mieszkańców Ukrainy. Wiadomym jest, że polskie zarobki i wprowadzony polski ład, a co za tym idzie rosnące ceny wszystkiego, znacznie pogorszyły status społeczny wielu obywateli, jednak nie zniechęca ich to do niesienia pomocy bardziej potrzebującym. Dach nad głową, chwila wytchnienia, ciepły posiłek, herbata. Niby nic, a jednak otrzymany za to uśmiech wdzięczności wynagradza wszystko. Magazyn, taki jak ten na MOSiR-ze, pomaga takim rodzinom w zabezpieczeniu najważniejszych potrzeb dla przyjętych obywateli Ukrainy. Słowo „dziękuję” jest dzisiaj częściej słyszane. Chwilami przypomina mi to czasy z początku wybuchu pandemii, kiedy nasze „jutro” było zachwiane i niepewne. Serdeczność, tylko tyle, bo przecież jutro może nie być. Czasami w magazynie pojawiają się obywatele Ukrainy, którzy proszą o drobne wsparcie w dalszej podróży.

Kilka przekąsek, woda do picia, tak niewiele, i chociaż serce ściska się w piersi, cieszysz się, że możesz pomóc, chociaż tak, chociaż na chwilę. Życzysz dobrej podróży, a w międzyczasie odbierasz kolejne towary od darczyńców, które trzeba posegregować i położyć na właściwe miejsce, by później nie błądzić jak dziecko we mgle, tylko sprawnie wyciągnąć potrzebne rzeczy. To trochę jak praca w sklepie, tyle że nikt za nic nie płaci. Jedynie skromne „proszę” i „dziękuję”.

Każdy pomaga, jak potrafi. Jedni w magazynach, inni przynosząc dary, a jeszcze inni pakują się i jadą pomagać tam, gdzie pomoc jest potrzebna na „wczoraj” – dworzec w Przemysłu, przejścia graniczne, ubraniami i kocami krążą niemal na okrągło. Hollywood ma Supermana, Batmana czy Kapitana Amerykę. Bohaterami naszych czasów są oni – zwyczajni ludzie, wolontariusze, którzy spędzają sen z powiek, by pomagać. Tylko tyle i aż tyle.

Jednak pomoc ma swoje drugie oblicze, to które bardziej mnie niepokoi, a czasami przejmująco trwoga, jak jednocześnie dobre i okrutne potrafi być społeczeństwo.

Wyobraźcie sobie, że właśnie przebyliście pieszo setki kilometrów, jesteście zziębnięci, przerażeni i głodni. Jedyne o czym marzycie, to chwila wytchnienia, spokoju, bez rozbrzmiewającego w głowie alarmu bombowego, który od wielu nocy sprawiał, że nie wiedziałeś, czy przetrwasz noc. Siedząc w korytarzu, bo spaniem nie można tego nazwać, tuląc do piersi dzieci, zastanawiasz się, czy tej nocy zbombardują również was. Taaak... To jedna z historii, którą dane mi było usłyszeć. Strach w głosie mojej roz-

mówczyni do dzisiaj słyszę w głowie. Ale wróćmy do początku. Jeżeli już sobie to wyobraziście, to przejdźmy dalej. Przekraczacie polską granicę, a zewsząd atakują was flesze. Rozumiem aparat działania branży dziennikarskiej. Wiem, że żyjemy sensacją, tyle że to już nie jest tania sensacja a wojna, która pozbawia godności obywateli, którzy niczym się od nas nie różnią. Spójrzmy na popularne serwisy społecznościowe, na które każdy z nas wrzuca zdjęcia, oczywiście te, na których wyszliśmy najlepiej. To jest jasne jak słońce. Kto z nas chce pokazywać swoje zmęczone, gorsze oblicze? Dlaczego więc robimy to innym? Rozumiem, że trzeba ukazać horror i konsekwencje wojny, ale skoro nazywamy się wolontariuszami, to nimi bądźmy. Nie róbmy zdjęć z ukrycia, by pokazać, że jesteśmy na miejscu i pomagamy. Nie wystarczy ci, że jesteś? Że pomagasz? Że czynisz dobro? Naprawdę musisz jeszcze to pokazywać? Relacje fotograficzne zostawmy ludziom, którzy uchwycą to znacznie lepiej, bo są w swoim fachu profesjonalistami. Czy naprawdę zdjęcie siatki czy paczki pampersów, które niesiesz do magazynu, jest konieczne? Czy krytykuje? Tak, chyba tak. Bo to groteskowe i zupełnie nikomu niepotrzebne. Już Pitagoras twierdził, że „Głupca poznaje się po jego mowie, a mądrego przez milczenie”. Na koniec zacytuję jeszcze jedną osobę, ale najpierw przeanalizujmy słowa Pitagorasa. Możecie to zrobić według własnego uznania, jednak ja pozwolę sobie dodać coś od siebie. Wojna w obecnych czasach to nie tylko konflikt zbrojny, ale również szeroko pojęty cyberterrorizm. Zadaniem ataków cybernetycznych jest wywoły-

wanie chaosu i dezinformacji. Myślę, że wszyscy o tym wiedzą. Publikując masę postów o tym, gdzie, kto, co i po co, dokładacie swoje trzy grosze. Zapytacie dlaczego? Bo w obecnych czasach każda informacja jest na wagę złota, a każde zdjęcie, również to publikowane przez was, może być wykorzystane przeciwko. W gruncie rzeczy może się okazać, że wcale nie czynicie dobra, tylko wprost przeciwnie. Propaganda to w końcu nieodłączny element każdej wojny. Dlatego nie wiercie we wszystko, co czytacie i zastanówcie się, co publikujecie i przekazujecie dalej. Zamiast setnego posta z siatką czy wolontariuszami przekazujcie jasne komunikaty, co i komu potrzebne. Zamiast selfie z uchodźcą, zapytajcie czego potrzebuje, wysłuchajcie go – czasami jedyne, czego potrzebują, to kubek gorącej herbaty i rozmowa.

Obiecałam jeszcze jeden cytat. Tym razem ponadczasowa Emily Bronte napisała „Gdybym mógł, zawsze pracowałbym w ciszy i w ukryciu i pozwoliłbym, by moje wysiłki były widoczne po wynikach”. Naprawdę. To co zrobicie, zaprocentuje i wróci do was. Zapewniam. I nie potrzebujecie do tego miliona zdjęć, a jeśli już, to zachowajcie je dla siebie, by wspomnieć czasy, których nikt z nas nie sądził, że dożyje, jako przypomnienie albo nawet lekcję, że zło jest, ale również i dobro – w nas. Bezinteresowne, o czym przekonują się każdego dnia.

Na koniec chciałam pogratulować wszystkim wolontariuszom, ale nie tylko tym, którzy pomagają ludziom, ale i również naszym czworonożnym przyjaciółom. Siły i nadziei na lepsze jutro!

esw

AUTORSKA RECENZJA

„Słowa są jak ptaki, które uczymy śpiewać. O znaczeniach i tajemnicach języka”

Daniel Tammet

Daniel Tammet jest brytyjskim sawantem autystycznym, ale ośobiście woli się nazywać lowcą słów, a jego bezcennym skarbem jest właśnie język.

Autor ma wyjątkowe kwalifikacje do swojej lingwistycznej przygody, dzięki synestezji – umiejętności interpretacji jednego zmysłu jako drugiego. Postrzega on język jako widzialny konstrukt – kształty, kolory i faktury. Początkowo biegły posługiwał się językiem liczb (nawet komponując wiersze z liczbami). Zawsze są one dla niego czymś więcej niż tylko pociągającymi pióra na stronie. Unikalne doświadczenie języka Tammeta ilustruje zatem czytelnikowi ogromne bogactwo każdego języka, niesamowite możliwości prefiksów i sufiksów, zabawny sposób, w jaki język może być konstruowany i niszczone. Pozwala to na zobaczenie języka z całkiem innej perspektywy, na nowo.

Odrodzenie języka w umyśle czytelnika jest głęboko satysfakcjonującym doświadczeniem. Jak deklaruje, „angielski nigdy się nie kończy”. Dzięki unikalnej interpretacji słów, dźwięków i zawijasów, staje się jasne, że żaden język nie jest ustalony – podczas gdy zasady rządzą gramatyką i strukturą, uczucia i obrazy inspirowane konkretnym wyrażeniem, mogą być różnie interpretowane przez czytelników. W rzeczywistości można śmiało powiedzieć, że każda osoba tłumaczy swój język, a także język innych osób. Autor wyjaśnia niezwykle silny aspekt języka i komunikacji: „Aby być płynnym, musimy ożywić słowa naszą wyobraźnią”.

Mariola P.

„Bridgertonowie. Oświadczyń”

Julia Quinn

Sagę o rodzinie „Bridgertonów” pokochali widzowie i czytelnicy. W sprzedaży niedawno ukazał się piąty tom w odświeżonej okładce. Mamy tutaj typowy obyczaj, może bardziej romans w historycznej scenierii.



Akcja rozgrywa się w Londynie w czasie, gdy młode panny z dobrych domów debiutują na salonach, a młodzi dżentelmeni starają się o ich rękę. Tym razem bliżej poznajemy, losy młodszej siostry Daphne. Eloise to pewna siebie kobieta, która w swoich czasach jest uważana za starą pannę. Jak



Tammet dosłownie daje nam bilet podróżny w poszukiwaniu tego, co sprawia, że język jest właśnie taki, a nie inny. Widzimy jego oddziaływanie na politykę, historię i ewolucję stojące za komunikacją. Językoznawca uchwycił i przybliżył czytelnikom także paradoks języka, omawiając utopijne marzenie o łatwym do nauczenia się, globalnym języku esperanto i zaniku języków z powodu kulturowego imperializmu. Tutaj także zagłębia się w politykę języka represji i wysiłku rodzimych użytkowników, języków wypieranych, jak grupa języków afrykańskich. Poznajemy kultury, które obsesyjnie poświęcają się zachowaniu świętości swojego języka. To jedna z tych książek, która sprawia, że badania naukowe są ekscytujące. Polecam!

Renata

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia obchodzi w tym roku 30-lecie swojej działalności. Na przestrzeni wielu lat niesie pomoc osobom niepełnosprawnym, udziela wsparcia sanockiemu szpitalowi oraz innym placówkom. Fundacja to przede wszystkim ludzie – wolontariusze o wielkich sercach, dzięki którym udało się pomóc już tak wielu osobom.

Fundacja Zdrowia na rzecz szpitala zaczęła swoją misję już w 1968 roku, choć był nią wówczas Społeczny Komitet Pomocy Szpitalowi.

Najważniejszym celem Fundacji jest niesienie wszechstronnej pomocy sanockiemu szpitalowi oraz osobom niepełnosprawnym. Fundacja została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w Warszawie 26 marca 1992 roku.

Powołanie Fundacji było impulsem spowodowanym bardzo trudną sytuacją, jaka panowała na początku lat 90. w sanockim szpitalu, gdzie brakowało wszystkiego. Fundacja wsparła wówczas placówkę i podarowała jej żywność, lekarstwa, środki opatrunkowe, klisze RTG oraz inne materiały, jak strzykawki czy środki czystości. Podarowane rzeczy pomogły przetrwać szpitalowi. W tym czasie Fundacja nawiązała kontakt z władzami samorządowymi oraz z organizacjami charytatywnymi z Francji, Belgii, Niemiec, Anglii i Szwajcarii. Co zaowocowało nieodpłatną dostawą leków, sprzętu medycznego oraz środków czystości.

– Fundacja aktywnie włączyła się w ten proces poprzez organizację transportu i pokrywanie kosztów, a także zabezpieczenia pobytu osób, które powyższe dary przywoziły – wspomina Józef Baszak, prezes Fundacji.

Na początku lat 90. udało się zakupić nowoczesne łóżka porodowe oraz wyposażenie oddziału noworodków. Zakupiono aparaty do badania gruczołu tarczycy, rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy, nowoczesne USG, EEG, przenośne RTG, wideoendoskopy, holtery – sprzęty, które zrewolucjonizowały diagnostykę w Sanoku.

– Lekarze sanoccy otrzymali do dyspozycji aparaturę medyczną, którą dawniej oglądali w klinikach lub podręcznikach akademickich. To dzięki tym urządzeniom nasi lekarze rozszerzyli spektrum swoich możliwości, wprowadzili nowe metody leczenia i zajęli się profilaktyką wielu schorzeń – dodaje.

Fundacja finansowała także zakup narzędzi chirurgicznych, urządzeń monitorujących czynności życiowe, jak kardiomonitory, pulsoksymetry oraz inną aparaturę wykorzystywaną na co dzień w przeprowadzaniu wielu operacji.

– Mieszkańcy ziemi sanockiej zyskali możliwość korzystania z doświadczeń współczesnej medycyny za sprawą wytrwałej, mozolnej, ale

przede wszystkim wolontariackiej pracy członków Fundacji – kontynuuje.

Fundacja nie tylko wyposażała szpital w niezbędny sprzęt, ale także prowadziła liczne, nieraz skomplikowane technicznie trudne prace remontowe. Dzięki ich wykonaniu poprawił się komfort leczenia pacjentów. Wyremontowano oddział chirurgii, ortopedii, położniczo-ginekologiczny, chorób wewnętrznych, zakaźny, pracowni endoskopii, poradni urologicznej, alokacji kardiologii. Odnowiono sale chorych, gabinetów zabiegowych, sanitariatów, korytarze poczekalni. Fundacja miała znaczący wpływ na powstanie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Fundacja organizowała kwesty uliczne, koncerty, aukcje i loterie. Zebrane pieniądze zostały przekazane na zakup przenośnego aparatu rentgenowskiego. Fundacja była jednym ze sponsorów i włożyła w osiągnięcie tego celu wiele zaangażowania i trudu.

– Fundacja działa dzięki darczyńcom, to właśnie dzięki ich wsparciu udało się zrealizować wiele przedsięwzięć. Wspólny wysiłek naszych przyjaciół, dobroczyńców i sympatyków oraz naszych wolontariuszy przeobraził się w konkretne dobra, które dziś służą nam wszystkim – dodaje prezes.

Fundacja nie mogłaby w pełni działać i pomagać potrzebującym, gdyby nie darczyńcy, ale przede wszystkim wolontariusze, którzy swój cenny czas poświęcali, i nadal to czynią, na rzecz rozwoju szpitala oraz niesienia pomocy potrzebującym.

Wypożyczalnia sprzętu

Fundacja aktywnie prowadzi działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Początki były trudne, ponieważ niepełnosprawność nie była postrzegana jako poważny problem, a osoby zmagające się z różnymi ułomnościami były pozostawione same sobie, często zamknięte w czterech ścianach własnego domu. Brakowało sprzętu rehabilitacyjnego, wózków inwalidzkich czy specjalistycznych łóżek. Fundacja na początku swojej działalności związanej z wypożyczaniem sprzętu dla osób niepełnosprawnych zajęła się organizowaniem pomieszczeń magazynowych na sprzęt. Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego została uruchomiona we wrześniu 2005 roku w obiekcie, gdzie swoją siedzibę ma SFOZ przy ul. Konarskiego 26. Cztery lata później, bo w 2009 roku, wypożyczalnia stała się instytucją, która udziela pomocy i wspar-



Dr P. Gorczyński, nowy sprzęt operacyjny 2013 r.



Alokacja Oddziału Kardiologii, 2011 r.



Pracownia USG w Oddziale Dziecięcym, dr P. Galej, 2014 r.



Dary z Belgii, 2012 r.



To
30



Nowy defibrylator w Odc.



już lat



Akcja „Ziemia Sanocka dla Szpitala”, 2011 r.



Pracownia Tomografii Komputerowej, 2012 r.



Budowa lądowiska dla helikopterów, 2010 r.



Wizyta p. Marii Wolfs z Fundacji Belgijsko-Polskiej w Oddziale Dziecięcym, 2012 r.

cia wszystkim osobom niepełnosprawnym z całego województwa podkarpackiego, a nawet spoza jego granic. W powiecie sanockim liczba osób niepełnosprawnych to około 6 tysięcy osób. Dzięki wypożyczalni, która posiada drogi sprzęt, na którego wielu osób zwyczajnie nie stać, osoby niepełnosprawne mogą w miarę normalnie funkcjonować, ułatwiając sobie codzienne życie, ale przede wszystkim korzystać z rehabilitacji, często wracając do zdrowia.

– Pomoc osobom niepełnosprawnym jest jednym z naszych statutowych zadań. W ciągu kilkunastu lat działalności Fundacja rozpoznała ogromną ilość sprzętu rehabilitacyjnego. To przedsięwzięcie przerosło nasze marzenia. Najbardziej zadowoleni są sami niepełnosprawni, którym trzeba pomóc znieść swoje kalectwo – uważa prezes.

Z usług wypożyczalni korzystają osoby przewlekle chore, z trwałym kalectwem, często przykute do łóżka. Pomoc trafia również do osób, które są przejściowo niezdolne do funkcjonowania, będące po złamaniach kończyn, czy po zabiegach operacyjnych, wymagające czasu na powrót do sprawności fizycznej i zdrowia.

– Działalność wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego jest naszą dumą. W ciągu kilkunastu lat udało nam się pozyskać ogromną ilość potrzebnego sprzętu w postaci darów z Belgii, Niemiec, Francji, Holandii i Szwajcarii. To przedsięwzięcie przerosło nasze oczekiwania, z czego jesteśmy radzi. Ale największą satysfakcję dają nam słowa podziękowań, jakie na co dzień kierują do nas ci, którzy doświadczają tej pomocy – mówi Józef Baszak.

Z wypożyczalni korzysta około 600 osób rocznie. W wypożyczalni można wypożyczyć łóżka ortopedyczne, materace przeciwoślizgowe, sprzęt rehabilitacyjny, balkoniki, wózki inwalidzkie, krzesła toaletowe, kule, przyrządy do ćwiczeń, chodziki, rowerki rehabilitacyjne.

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia wychodzi do osób niepełnosprawnych lub tych, którzy w wyniku nieszczęśliwego wypadku oczekują tej pomocy. Fundacja jest wielkim wsparciem dla tych osób. Kolejny rok działalności Fundacji to pomoc w dostarczeniu potrzebnego sprzętu rehabilitacyjnego. Fundacja ponadto planuje nadal wspierać szpital i zakupić niezbędną aparaturę medyczną dla potrzeb sanockiego szpitala.

Początek XXI wieku to kontynuacja działań związanych z pomocą na rzecz szpitala. Fundacja wyposaża kolejne oddziały szpitalne, a także poradnie m.in: kardiologiczną, laryngologiczną, urologiczną, okulistyczną, pulmonologiczną, chirurgiczną, zarówno w potrzebny sprzęt, jak i materiały remontowo-budowlane. Jednak działalność Fundacji nie ogranicza się tylko do wspierania samej placówki. Również Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Lipińskiego może liczyć na pomoc. Przez kilka lat Fundacja przekazała na rzecz przychodni sprzęt oraz finansowała remonty pomieszczeń.

O Fundacji słów kilka

– Trzydzieści lat to szmat czasu. W tym okresie Fundacja „Szpital” pokazała wszystko co najlepsze u sanoczan – ofiarność, wytrwałość, wyobraźnię i mądrość. Przykłady? Wtedy, kiedy mało kto doceniał dobrodziejstwa współczesnej medycyny, Fundacja rozwijała sanocki szpital, pomagała w tworzeniu „od zera” nowoczesnej diagnostyki, troszczyła się o osoby niepełnosprawne i seniorów. Robiła to z głębokim przekonaniem, że „tak trzeba” – wspomina Adam Siembab.

Dyrektor zaznacza, że nowe działy diagnostyczne (tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, angiografia, ultrasonografia, endoskopia) i laboratoria (mikrobiologia, analityka, serologia) rozkwitły i powstawały niemal „od zera”. Specjalności zabiegowe otrzymywały nowe generacje urządzeń operacyjnych, a oddziały szpitalne stały się coraz wygodniejsze dla pacjentów.

– Wszystko to złożyło się na niezwykły wynik końcowy – sanocianie nie musieli już z większością chorób wyjeżdżać do odległych miast na leczenie, bo pomoc zaczęli uzyskiwać na miejscu. Nie wszyscy dzisiaj chcą pamiętać o tym, że przed „erą Fundacji” zakres usług sanockiego szpitala był bardzo ubogi, a zaawansowane procedury były dostępne dla wybranych i... poza Sanokiem – twierdzi.

Obecnie wydaje się oczywistym, że sanocki kardiolog dysponuje echokardiografem, pulmonolog bronchoskopem, a chirurg naczyń angiografem. Ale wcześniej, urządzenia te pozostawały jedynie w sferze marzeń. Konsekwentne rozwijanie medycyny „na miejscu”, w Sanoku, dało owoce w postaci obecnego potencjału szpitala.

– Nawet zachowując swoją naturalną skromność, członkowie Fundacji mają powody do satysfakcji. Dużę satysfakcji – uważa Siembab.

Adam Siembab o Józefie Baszaku

Trzydzieści lat wytrwałej, pozytywistycznej „pracy u podstaw” to efekt zapala i życiowej postawy wszystkich członków Fundacji oraz jej prezesa – pana Józefa Baszaka. To on inspirował wszystkich do działania, zarażał swoim entuzjazmem, pracowitością i kreatywnością. Do tego skromny, pogodny, spokojny – jakby z innego świata. Wszelkie przeciwności i trudności w jakiś cudowny sposób potrafił przetworzyć „w paliwo” do dalszych działań. Cierpliwy, pełen szacunku dla wszystkich zwracających się o pomoc, niepowstrzymany w drodze do celów, jakie sobie wyznaczył. Ciągłe nastawiony „na odbiór”, na innych, na cudze potrzeby i niedole, na westchnienia czy grymasy cierpienia. Działał bez zbędnego rozgłosu, z głębokim przekonaniem i zrozumieniem, że służba innym nie potrzebuje fanfar ani wiać. Rzadki człowiek. PRAWDZIWY CZŁOWIEK. Świeżo upieczony dziękujędziesięciolecie. Jako sanocjanin, wiele mu zawdzięczamy. On – w swojej skromności – chciałby zapewne zobaczyć uśmiech na naszych twarzach i usłyszeć gromkie: „Sto lat!”. Taki już jest. I chyba się nie zmieni...

Dominika Czerwińska

By wesprzeć działania Fundacji, można przekazać 1% podatku dochodowego za 2021 rok dla „Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia”. Pomagając innym, pomagasz sobie!

Konto bankowe:

02 8642 0002 2001 0000 1238 0001

– Bank Nowy BFG S.A.

KRS: 0000095501

**Tanie Opłaty za czynsz,
prąd, gaz, telefon itp.**

Opłata tylko
2,00 zł

PBS Partner ul. 3 Maja 10, 38-500 Sanok (deptak), realizuje wpłaty z tytułu opłat czynszowych, prądu, gazu, wody, śmieci, telefonu, Internetu, telewizji, wpłaty do Urzędu Skarbowego, Miasta, Gminy, ZUS itp.

Opłata wynosi 2,00 zł, przy 2 lub więcej opłatach i 2,30 zł za pojedynczą opłatę.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Zarząd PBSPartner



OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego położonego w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka o nazwie „OKULICKIE-GO-IV” oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego położonego w dzielnicy Olchowce m. Sanoka o nazwie „CHROBREGO-V” wraz z przeprowadzeniem strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dotyczących tychże dokumentów

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 poz. 503), art. 39 ust. 1. w związku z art. 46 pkt. 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2021 poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka:

- Uchwały Nr XLVII/440/21 z dnia 28 października 2021 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- Uchwały Nr XLVII/441/21 z dnia 28 października 2021 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Szczegółowe granice obszarów objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego zawierają załączniki graficzne do ww. uchwał dostępne do wglądu w Urzędzie Miasta Sanoka oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka pod adresem https://bip.um.sanok.pl/Uchwały_Rady_Miasta_2021.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej i Urzędzie Miasta Sanoka: ul. Rynek 1, 38-500 Sanok i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 kwietnia 2022 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, pocztą na adres: ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Sanoka lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. 2021 r., poz. 1797) na adres: wgp@um.sanok.pl. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dostępna jest pod adresem: <https://bip.um.sanok.pl/?c=mdTresc-cmPokaz-Tresc-294-9464>

LOKALE/ NIERUCHOMOŚCI

Kupię

- Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137
- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

AUTO-MOTO

Kupię

- Auto za gotówkę, tel. 602 476 137

DYŻURY W RADZIE MIASTA

17 marca 2022 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

**Jakub
Osika**

w godz. 17.00–18.00

- Stary motocykl, może być do remontu, tel. 536 315 258

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Podkarpaccy cichociemni

Było ich 316. Specjalnie wyszkoleni i wyposażeni zrzucać byli do okupowanego kraju, by wspierać działający tu ruch oporu. Wielu z nich zginęło w czasie walki z Niemcami, niektórzy zostali zabici już po wojnie przez nowe władze. Z tych którzy przeżyli część wybrała emigrację, część zdecydowała się pozostać w Polsce. 4 marca zmarł ostatni z „cichociemnych”.



Aleksander Tarnawski na strzelnicy jednostki GROM w 2014 roku

Major Aleksander Tarnawski, ps. Uplaz, bo o nim mowa, pochodził z Podkarpacia. Urodził się 8 stycznia 1921 roku we wsi Słocina (dzisiaj część Rzeszowa). Jego rodzice Jan i Maria z domu Beres byli nauczycielami. W 1923 roku Tarnawscy wyjechali na Śląsk. Zamieszkali w Królewskiej Hucie, w 1934 roku przenieśli się na Chorzów. Młody Aleksander ukończył tutaj, w 1938 roku, gimnazjum. Po maturze dostał się na studia chemiczne na Politechnice Lwowskiej.

Przez Bieszczady do Francji

Dużo czasu spędzał w Rabce, u ciotek. Tu też zastał go wybuch II wojny światowej. Wraz z rodziną ewakuował się do Rzeszowa, później przedostał się do Lwowa. Po wkroczeniu na ziemie wschodnie wojsk sowieckich zdecydował się podjąć próbę przedostania do odtwarzającej się na Zachodzie pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego armii polskiej. Przez „zieloną granicę” w Bieszczadach, wraz z kolegą, udało mu się przedostać na Węgry, stamtąd do Francji.

Na miejscu otrzymał przydział do 1 Dywizji Grenadierów, później został skierowany do Szkoły Podchorążych Piechoty. Po klęsce Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie w stopniu kaprala podchorążego ukończył Szkołę Podchorążych Broni Pancernych i trafił do późniejszej 1 Dywizji Pancernych gen. Stanisława Maczka. W 1943 roku zgło-

sił się ochotniczo do służby w okupowanym kraju. Odbył szkolenie dywersyjne, a w nocy z 16 na 17 kwietnia 1944 roku, w ramach operacji „Weller 12”, został zrzucony w okolicach Góry Kalwarii pod Warszawą.

Po aklimatyzacji, w stopniu podporucznika, otrzymał przydział do oddziałów Armii Krajowej na Nowogrodzyczyźnie. W momencie wkraczania na dawne Kresy wojsk sowieckich przedostał się w okolice Warszawy. Po wyparciu Niemców ze stolicy w styczniu 1945 roku pracował jako monter i instalator urządzeń radiofonicznych w Polskim Radiu. Po jakimś czasie wyjechał, wraz z żoną, na Śląsk. Skończył chemię na Politechnice Śląskiej, pracował przez lata w Instytucie Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach.

Przez lata skrywał swą wojenną przeszłość, nie chcąc narażać się na represje. Otwarcie zaczął o tym mówić dopiero w latach 80. XX wieku. We wrześniu 2014 roku, mając 93 lata, wykonał swój ostatni skok spadochronowy dzięki pomocy Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej i Żołnierzy Jednostki GROM – wykonał ponowny skok spadochronowy. W III Rzeczypospolitej został awansowany kolejno do stopnia kapitana i majora.

Wśród zachowanych dokumentów i fotografii dotyczących cichociemnych uwagę zwraca zdjęcie zrobione najprawdopodobniej 28 sierpnia 1942 roku w czasie wizyty Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego w ośrodku szkoleniowym cichociemnych w angiel-

skim Audley End koło Cambridge. Na pierwszym planie widać, jak premier emigracyjnego rządu ściska dłoń jednemu z kursantów. To moment dekoracji Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari (za męstwo wykazane w czasie kampanii francuskiej 1940 roku) podporucznika Michała Fijałki, rodem z okolic Brzozowa, absolwenta sanockiego gimnazjum.

Michał Fijałka urodził się 5 października 1915 roku w Izdebkach, w chłopskiej rodzinie. Był najmłodszym z pięciorga rodzeństwa. Gdy miał pięć lat, został osierocony przez matkę, jego wychowaniem zajęła się starsza siostra Katarzyna. Chodził do szkół w Brzozowie i Sanoku. W sanockim gimnazjum zdał w 1935 roku maturę. Przez pewien czas był robotnikiem w przemyśle naftowym, później instruktorem rolnym w Powiatowym Biurze Rolnym w Przemysłu.

Już w połowie lipca 1939 roku Michał Fijałka, wówczas w stopniu plutonowego podchorążego, w ramach cichej mobilizacji został wcielony do stacjonującego w Przemysłu 5 pułku strzelców podhalańskich. Tu przeszedł specjalne szkolenie w zakresie obsługi karabinów przeciwpancernych, tajnej i bardzo skutecznej broni, niestety w zbyt małej ilości obecnej na wyposażeniu polskiej armii.

Michał Fijałka przeszedł szlak bojowy macierzystej jednostki od okolic Olkusza na pograniczu Małopolski i Śląska po Rzeszowszczyznę, gdzie pułk – nie mając możliwości dalszej walki – został rozformowany. Na zdobyczym koniu, unikając niewoli, młody podchorąży

wrócił do rodzinnych Izdebek. Długo na miejscu nie wytrzymał. Już po kilku tygodniach, podobnie jak wielu jego rówieśników, zdecydował się na opuszczenie kraju i próbę dotarcia do odradzającego się na Zachodzie Wojska Polskiego. Przez Wetlinę przedostał się na Węgry, następnie do Francji.

Do Paryża dotarł 17 listopada 1939 roku. W stopniu aspiranta pełnił funkcję dowódcy plutonu w kompanii przeciwpancernej 4 pułku strzelców pieszych 2 Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugar-Ketlinga (również absolwenta sanockiego gimnazjum). Jednostka, podlegając francuskiej 11 Dywizji Piechoty, walczyła m.in. w obronie Compiègne, później Crepy-en-Valois. Po kapitulacji Francji Polacy ewakuowali się do Anglii. Tu przyjął propozycję kursu dla cichociemnych. Przeszedł szkolenie dywersyjne. Zachowało się z tego okresu jedno ciekawe zdjęcie. W czasie zajęć ćwiczone m.in. napad na pocztę. Na zdjęciu widać przebranych dywersantów. Jedną z kobiet na fotografii to... ppor. Fijałka.

Skok do kraju

2 września 1942 roku Fijałka wraz z pięcioma innymi cichociemnymi wylądował w Polsce. Jego pierwszym konspiracyjnym pseudonimem był „Kawa”. Pseudonim wybrany nieprzypadkowo. Na cześć towarzysza broni z kampanii francuskiej strzelca Franciszka Kawy, który w czasie walki, śmiertelnie ranny, oddał Fijałce swój karabin. Na początku stycznia 1943 roku młody oficer brał udział w zorganizowanej na polecenie słynnego Jana Piwnika „Ponurego” głośnej akcji na więzienie w Pińsku, z którego odbito ujętych wcześniej przez Niemców konspiratorów z „Wachlarza” – specjalnej grupy wywiadowczo-dywersyjnej Związku Walki Zbrojnej/AK.

Od zimy 1943 roku „Kawa” działał na terenie Wołynia, gdzie narastał terror ze strony Ukraińskiej Powstańczej Armii, jego rolą było m.in. organizowanie lokalnej samoobrony. W 1944 roku walczył – jako dowódca 1 batalionu 50 pułku w szeregach 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Był poważnie ranny w wyniku starcia z Niemcami, którzy zaatakowali jego oddział oczekujący na zrzut. Po wojnie zajął się m.in. dokumentowaniem dziejów tej formacji. Niestety, nie dożył wydania monografii 27 Wołyńskiej Dywizji. Zmarł w Lublinie 20 września 1983 roku. Prócz Virtuti Militari odznaczony był m.in. trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i francuskim Croix de Gu-



Gen. Władysław Sikorski odznacza orderem Virtuti Militari Michała Fijałkę

erre. Omyłkowo jego nazwisko jest wymienione na tablicy upamiętniającej poległych i zaginionych w czasie kampanii żołnierzy 4 pułku piechoty 2 Dywizji Strzelców Pieszych w miejscowości Zuchwil w Szwajcarii.

Losy cichociemnych

Oprócz Fijałki kurs cichociemnych przeszło jeszcze kilka osób związanych w różny sposób z ziemią sanocką. Wszyscy za swe zasługi uhonorowani zostali Krzyżami Srebrnymi Virtuti Militari. W samym Sanoku 1 stycznia 1917 roku urodził się Kazimierz Fuhrman ps. Zaczep i Bratek. W czasie kampanii wrześniowej walczył w szeregach 53 pułku piechoty, został ranny w walkach pod Lelachówką-Brzuchowicami w okolicach Lwowa. W listopadzie 1939 roku został aresztowany przez NKWD i wywieziony na Wschód. Po nawiązaniu stosunków polsko-radzieckich i amnestii wstąpił do armii generała Andersa. W Wielkiej Brytanii przeszedł przeszkolenie cichociemnego. Zrzucony do kraju 15 września 1943 roku walczył w szeregach 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. W 1944 roku, by uniknąć represji ze strony nowej władzy, zmienił nazwisko na Marek Lechowicz. Odznaczony m.in. Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych zmarł w Warszawie 17 września 1978 roku.

Z Zagórza pochodził z kolei urodzony 11 lipca 1916 roku Marian Golarz, po wojnie – z podobnych powodów jak Kazimierz Fuhrman – posługujący się innym nazwiskiem: Teleszyński. Po zdaniu matury w sanockim gimnazjum rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Jana

Kazimierza we Lwowie. Kampanię wrześniową przeżył jako lekarz 24 pułku artylerii lekkiej. W listopadzie 1939 roku został aresztowany przez NKWD i zesłany do łagrów. Wolność odzyskał po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, podobnie jak wielu innych wstąpił do armii Andersa. W czasie szkolenia cichociemnych został adiutantem gen. Leopolda Okulickiego, z którym razem został przerzucony w maju 1944 roku do kraju. W czasie Akcji Burza był lekarzem w składzie 30 Poleskiej Dywizji AK, wraz z którą szedł na pomoc powstańczej Warszawie. Aresztowany w czasie marszu przez NKWD trafił najpierw do obozu dla internowanych żołnierzy AK, później do więzienia UB w Warszawie. Osobiście przesłuchiwał go tam słynny z późniejszej ucieczki na Zachód płk Józef Światło. Wykupiony przez rodzinę z więzienia poświęcił się ukończeniu studiów i karierze lekarskiej. Zmarł w sierpniu 1985 roku w Gdyni.

Cichociemnymi byli dwaj przedwojenni oficerowie stacjonującego w Sanoku 2 pułku strzelców podhalańskich Franciszek Malik i Adam Trybus. Malik urodził się 6 marca 1912 roku w podsanockiej Bażanówce. Po zakończeniu kampanii wrześniowej aresztowany przez NKWD dzielił losy wielu innych Polaków. Uwolniony z łagrów został po agresji niemieckiej na ZSRR, wyszedł z Rosji z armią Andersa. Po ukończeniu kursu cichociemnych 31 lipca 1944 roku zrzucony został pod Warszawą, do której dotarł tuż przed wybuchem powstania. Walczył w nim m.in. jako dowódca batalionu. Po upadku stolicy trafił

do obozu jenieckiego, po wojnie zdecydował się pozostać w Anglii, gdzie zmarł 24 sierpnia 2006 roku. Z kolei urodzony 3 sierpnia 1909 roku w podkrośnieńskim Zręcinie Adam Trybus walczył w czasie kampanii wrześniowej w szeregach 2 pułku strzelców podhalańskich zdołał przedostać się na Węgry, następnie do Francji, po której klęsce znalazł się w Wielkiej Brytanii. 2 października 1942 roku przerzucony został do kraju, gdzie pełnił m.in. funkcję szefa Kedywu (Kierownictwa Dywersji) AK okręgu łódzkiego. Po wycofaniu się Niemców kontynuował działalność konspiracyjną w ramach Ruchu Oporu AK i Delegatury Sił Zbrojnych. W czerwcu 1945 roku dowodził słynnym odbiciem więźniów z aresztu UB w Pabianicach. Ponad pięć lat spędził w stalinowskich więzieniach. Zmarł w Piotrkowie Trybunalskim 4 lipca 1982.

W gronie cichociemnych z szerego pojętej ziemi sanockiej nie sposób pominąć także Władysława Maksysia, urodzonego 27 czerwca 1913 roku w Lesku, przed wojną studenta Politechniki Warszawskiej. Na początku okupacji Maksyś zaangażowany był w działalność konspiracyjną i kurierską. Wiosną 1940 roku przeszedł na Węgry, skąd dostał się do Francji. Po jej upadku znalazł się w Anglii, gdzie przeszedł kurs cichociemnych. Zrzucony do kraju w marcu 1943 roku pracował w II oddziale Komendy Głównej AK (wywiadzie). Przeżył Powstanie Warszawskie, po wycofaniu się Niemców współpracował z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Mieszkał na Górnym Śląsku, później w Warszawie, gdzie zmarł 22 grudnia 1995 roku.



Franciszek Malik



Marian Golarz-Teleszyński



Szkolenie dywersyjne. Pierwszy z lewej w kobiecym przebraniu ppor. Fijałka

Z kalendarium podkarpackiej historii

Urodzili się

12.03.1987 w Tignish w Kanadzie urodził się Jordan Knox, hokeista ligi kanadyjskiej i węgiersko-rumuńskiej, uczestnik mistrzostw świata, w 2014 roku zawodnik Ciarko PBS Bank KH Sanok, w barwach którego zagrał 19 spotkań, notując 9 goli i 15 asyst.

17.03.1948 w Dębowie koło Przeworska urodził się ksiądz Stanisław Orzechowski, proboszcz parafii w Długiem, Honorowy Kanonik Krośnieńskiej Kapituły Kolegiackiej.

Zmarli

13.03.1881 zmarł ks. Ludwik Fleischmann (Flaiszman), długoletni, zasłużony proboszcz parafii w Besku.

15.03.1945 w Sanoku zmarł Erazm Jan Semkowicz, prawnik, działacz społeczny, senator II RP. W czasie okupacji aktywny działacz Rady Głównej Opiekuńczej w Stryju, repatriowany stamtąd po wkroczeniu Sowieców.

16.03.1930 zmarł zasłużony, długoletni proboszcz parafii w Besku ks. Stanisław Knap.

16.03.2015 zmarł Jacek Rogowski, działacz kulturalny, w latach 80. XX wieku współtwórca „Grupy Sanok”, współpracownik „Tygodnika Sanockiego”.

17.03.2004 zmarł Ignacy Zatwarnicki, wybitny działacz sanockich struktur Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, znawca i miłośnik ziemi sanockiej, w czasach okupacji kurier.

Wydarzyło się

12.03.2015 otwarta została Galeria Sanok – dwupoziomowe centrum handlowe.

13.03.1947 napad członków Ukraińskiej Powstańczej Armii na Wolę Piotrową. Uprawdzone i zamordowane zostaje miejscowy sołtys – Polak.

13.03.1980 poświęcenie przez biskupa przemyskiego Tadeusza Błaskiewicza kaplicy pod wezwaniem bł. Jadwigi Królowej w Długiem, na bazie której kilka miesięcy później erygowana zostaje nowa parafia.

14.03.1947 w Komańczy członkowie UPA uprawdząją i mordują 19-letniego mieszkańca wsi. Cudem udaje się uciec siostrze zabitego.

17.03.2014 w podziemiach Muzeum Historycznego w Sanoku uroczystie otwarto Galerię Mariana Krucza, wybitnego rzeźbiarza pochodzącego z Sanoka, uważanego za jednego z najlepszych twórców kompozycji we współczesnej polskiej sztuce. (sj)

HOKEJ

I Liga

Awans wywalczony już w drugim meczu

KS KATOWICE/NAPRZÓD JANÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 1:2 (0:1, 1:1, 0:0)

Bramki: Prokurat (37) – Starościak (17), Dobosz (27).

Niedźwiadki: Świdzki – Biłas, Wróbel, Miccoli, Ginda, Sienkiewicz – Rocki, Starościak, Filipek, Bar – Zawila, M. Koczera, Radwański, Pisula, Dobosz – Łańko, Mazur.



Już po drugim meczu Niedźwiadki zameldowały się w półfinale

Trzy dni po zwycięstwie u siebie Niedźwiadki poszły za ciosem, pokonując drugą drużynę sezonu zasadniczego także na jej lodowisku. Tym samym zespół Krzysztofa Ząbkiewicza rozstrzygnął ćwierćfinałową rywalizację w dwóch meczach.

Gospodarze rozpoczęli bardzo ofensywnie, co było wodą na młyn dla naszych zawodników. Po kontrach mieli kilka świetnych okazji i w końcu Michał Starościak trafił z ostrego kąta.

W drugiej tercji Ślężacy zaczęli grać ostrożniej, co wykorzystali Niedźwiadki, podwyższając wynik. Po podaniu Karola Biłasa pojedynek

z bramkarzem wygrał Szymon Dobosz. Drużyna miejscowych dopiero w 37. min zdobyła kontaktowego gola, w ostatniej tercji stawiając wszystko na jedną kartę. Na szczęście udało się utrzymać korzystny rezultat, głównie dzięki zorganizowanej grze w obronie i świetnej postawie strzegącego naszej bramki Filipa Świdzkiego.

Półfinałowa porażka po dramatycznej końcówce

Po ograniu drugiej drużyny sezonu zasadniczego Niedźwiadki ostro zabrały się za trzecią, w pewnym momencie prowadząc już 3:0. Niestety, po dramatycznej końcówce pierwszy półfinał padł łupem hokeistów Zagłębia...

NIEDŹWIADKI SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 5:7 (3:0, 0:4, 2:3)

Bramki: Sienkiewicz 2 (10, 15), Dobosz (13), Bar (44), Miccoli (50) – Piotrowski 2 (24, 59), Chekaev 2 (25, 35), Rzekanowski 2 (28, 60), Jarosz (54).

Niedźwiadki: Świdzki – Biłas, Wróbel, Miccoli, Ginda, Sienkiewicz – Rocki, Starościak, Dobosz, Bar, Łyko – Niemczyk, M. Koczera, Radwański, Mazur – Łańko, Sudyka, S. Burczyk.

Pierwsza tercja była popisem gospodarzy. Po początkowym badaniu sił zdobyli 3 bramki w 5 min – dwie strzelił Filip Sienkiewicz, którego gole przedzieliło trafienie Szymona Dobosza. Jednak po przerwie mieliśmy zmianę ról, bo rywal z nawiązką odrobił straty.

Nasz zespół nie załamał się, w ostatniej tercji odzyskując prowadzenie (trafiali Sebastian Bar i Louis Miccoli). Niestety, końcówka należała do gości, którzy odpowiedzieli 3 golami. Ponownie na prowadzenie wyszli w 59. min, by 3 sek. przed końcem trafić do pustej bramki.

Rewanż jutro na wyjeździe, a ewentualny trzeci mecz w niedzielę, też w Sosnowcu.



Mimo prowadzenia 3:0, a później 5:4, gospodarze musieli uznać wyższość Zagłębia Sosnowiec

Małopolskie ligi młodzieżowe

Dwa zwycięstwa żaków

Nasze drużyny wygrały dwa z pięciu meczów – żacy starsi pokonali KH Dębica, a młodsi Cracovię Kraków.



Po niezwykle zaciętym pojedynku żacy młodsi wygrali z Cracovią

Młodzicy

UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK

8:4 (2:2, 2:1, 4:1)

Bramki: Mischyszyn 2 (15, 46), Niemczyk (10), Izdebski (29).

Żacy starsi

KH DĘBICA – NIEDŹWIADKI SANOK 4:6 (2:1, 0:3, 2:2)

Bramki: Sroka (17), Wojnar (22), A. Suchecki (22), Haduch (33), Serwatko (47), Orzechowski (52).

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG

1:7 (0:3, 1:1, 0:3)

Bramka: Orzechowski (22).

UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK

4:3 d. (3:0, 0:2, 0:1, d. 1:0)

Bramki: Robel 2 (30, 30), Wojnar (41).

Żacy młodsi

NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW

7:6 (2:1, 2:2, 3:3)

Bramki: K. Suchecki 3 (31, 42, 59), Sroka 2 (1, 2), M. Mycka (31), Ł. Burczyk (52).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

„Trafiona” niespodzianka

Ruszyła faza play-off. Mieliśmy jedną niespodziankę, bo Joker Kosmetyki wygrał z drużyną AZS UP. Pozostałe mecze zgodnie z przewidywaniami – Wilki wysoko pokonały Foresta, a Besco poradziło sobie z Trafem Oknoplast.



Unihokeiści Wilków są bardzo bliscy awansu do półfinału

Otwierający ćwierćfinałową rywalizację pojedynek „Watahy” z Forestem rozpoczął się sensacyjnie, bo w 5. min najlepszy zespół sezonu zasadniczego przegrywał 0:2, a potem 2:3. Przed przerwą Wilki zdołały jednak wyrównać, a druga połowa była już ich popisem – 6 goli strzelonych, strat własnych brak.

Znacznie cięższą przeprawę mieli „Beszczanie”, którym twardy opór postawiła ekipa firmy Oknoplast. Ale od czego jest Hubert Popiel, który strzela jak na zawołanie? Jego hat-trick zdecydował o zwycię-

stwie Besco i dwubramkowej zaliczce przed rewanżem.

Różnicą dwóch goli wygrali też „Kosmetyczni”, których mecz ze „Studentami” zapowiadał się jako najbardziej emocjonujący, bo walczyli sąsiedzi z ligowej tabeli. Jeszcze chwilę po przerwie był remis, ale potem drużyna Jokera strzeliła 3 bramki z rzędu, rozstrzygając losy potyczki. Dla pokonanych trzy gole zdobył Piotr Zadyłak.

W poniedziałek rewanż, po których poznamy trójkę półfinalistów. Czwartego wyłoni trójmecz pokonanych ekip.

IWONICZANKA WILKI – FOREST 9:3 (3:3)

Bramki: Ambicki 2, P. Sokołowski 2, Pelc, Blichaczek, Skrabalak, Sawicki, Leś – Dorotniak, Zygmunt, Hydzik.

BESCO – TRAF OKNOPLAST 4:2 (3:2)

Bramki: Popiel 3, Brukwicki – T. Milczanowski 2.

AZS UP – JOKER KOSMETYKI 4:6 (2:3)

Bramki: Zadyłak 3, Kowalski – Filipek 2, Gądomski, Hućko, Pasierbowicz, Bukowski.

Sanocka Liga Kobiet

Cztery punkty AZS UP

W meczach 15. kolejki najlepiej wypadła drużyna AZS UP, notując zwycięstwo nad Wilkami i remis z ILO. Pojedynek tych zespołów także zakończył się podziałem punktów, choć bliższe wygranej były zawodniczki „Zakonu”.

Najpierw „Studentki” rozprawiły się z „Watahą”, po golach Karoliny Dzierlat i Mai Bieleckiej. Pokonane odpowiedziały tylko honorową bramką. Niewiele zabrakło, by identycznym wynikiem zakończyło się spotkanie ILO z Wilkami, które remis uratowały w ostatniej minucie (Kinga Sitarz). Kolejny punkt licealistki wywalczyły po bezbramkowym meczu z AZS UP.



Zawodniczki AZS UP okazały się najlepszą drużyną 15. kolejki

AZS UP – IWONICZANKA WILKI 2:1

Bramki: Dzierlat, Bielecka – Czubek.

IWONICZANKA WILKI – ILO 2:2

Bramki: Pałys, Sitarz – Duda, Pietrzycka.

ILO – AZS UP 0:0

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrzostwa Świata

Srebro drużynowe i dwa „małe brązy”

W wyścigach na najkrótszym dystansie aktualny Mistrz Europy (obecnie w barwach AZS AWK Katowice) dwukrotnie zajmował 3. miejsca, uzyskując bardzo podobne czasy – 34,79 i 34,89. Nieco słabiej poszło mu na 1000 m – lokaty 11. i 12. z wynikami 1.10,35 i 1.10,05. Ostatecznie wychowanek Marka Drwięgi zakończył wielobój sprinterski na 6. pozycji. Warto przy tym dodać, że w osobnej klasyfikacji łącznej 500 m – gdyby taka była prowadzona – przypadłoby mu miejsce na najniższym stopniu podium.

Po startach indywidualnych przyszedł czas na sprint drużynowy. Partnerami Michalskiego byli Marek Kania z Legii Warszawa i Damian Żurek z Pilicy Tomaszów Mazowiecki. Reprezentacja Polski jechała w ostatniej parze z Norwegami, którzy sięgnęli po złoto. Natomiast wynik naszych panczenistów – 1.20,80 – wystarczył do wywalczenia tytułu wicemistrzów świata, z przewagą zaledwie... 0,01 sekundy nad Holendrami! Tym samym potwierdziło się powieśdzenie, że w sporcie suma szczęścia wynosi zero.

Zawody w norweskim Hamar okazały się rewelacyjne dla Piotra Michalskiego, który powetował sobie „niepowodzenia” z Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, gdzie dwa razy setnych sekundy zabrakło mu do podium. Tym razem wychowanek Górnika zdobył srebrny medal w sprincie drużynowym i dwa „małe brązy” na 500 metrów.



Drużyna wicemistrzów świata w składzie z Piotrem Michalskim (po prawej)

W najbliższy weekend oficjalne zakończenie sezonu łyżwiarskiego – finał Pucharu Świata w holenderskim Heerenveen.

Akademickie Mistrzostwa Świata

Piotr Nałęcki członkiem złotej drużyny!



Piotr Nałęcki (z lewej) jechał w drużynie, która wywalczyła złoto

Studujący łyżwiarze walczyli w amerykańskim Lake Placid, gdzie przypomnieli sobie kolejny wychowanek Górnika, czyli Piotr Nałęcki. Z nim w składzie polska drużyna wywalczyła złoty medal w biegu drużynowym na osiem okrążeń.

Nałęcki (obecnie AZS AWF Katowice) jechał wraz z Szymonem Pałką i Dawidem Burzykowskim (obaj AWF Kraków). Polacy odnieśli zwycięstwo z czasem 4.13,56 i przewagą ponad 2 sekund nad Norwegami. Także nasze panczenistki zdobyły tytuł mistrzowski.

Były zawodnik Górnika startował też w trzech wyścigach indywidualnych, za każdym razem plasując się w czołowej dziesiątce. Najpierw było 9. miejsce na 1000 m (1.17,66), potem 6. na 1500 m (1.57,75) i wreszcie 10. w biegu masowym na 16 okrążeń toru (9.25,39).

Zawody „Arena Cup” w Tomaszowie Mazowieckim

Dobry finisz górników

Ostatni w tym sezonie start młodych panczenistów Górnika, którzy nadal trzymają formę. Kategorię 13-latek zdominowała Julita Krawiec, medalowe pozycje zajmowali też Olaf Podczerwiński (10 lat) i Oliwia Dydek (12 lat).

Krawców niewiele zabrakło do kompletu zwycięstw na 500 m, bo drugi wyścig (czas 43,09) przegrała minimalnie, zaledwie o 0,08 sek. W pozostałych były 1. miejsca z wynikami: 42,86, 43,19 i 43,39. Dalsze lokaty zajmowała Aleksandra Lip.

Raz najszybszy okazał się też Podczerwiński, wygrywając pierwszy bieg na pół kilometra (50,42). Niestety, w drugim sklasyfikowano go dopiero na 7. pozycji i uciekła

szansa na wielobojowe podium (4. miejsce). Na 100 m był 2. i 3. (12,99 i 12,77).

Medalową kolekcję podopiecznych Grzegorza Kudły uzupełniło 3. miejsce Dydkówny w trzecim wyścigu na „pięćsetkę” (48,91). W pozostałych była dwa razy 4. oraz 5., ostatecznie kończąc zmagania na 4. pozycji w klasyfikacji łącznej.

Dwie łyżwiarki Górnika startowały także w kat. 11 lat. W wieloboju 8. miejsce zajęła

Ashley Dorocka-Jach (m.in. 9. i 8. na 500 m), a poza czołową dziesiątką sklasyfikowano Julię Stec (m.in. 9. w drugim biegu na 500 m).

Podczas imprezy w Tomaszowie rozegrano też Międzynarodowe Zawody Otwarte,

w których obok Polaków startowali Rumuni. Wyścig juniorek B na 1500 m wygrała Krawiec, uzyskując rezultat 2.15,45. Natomiast w biegu juniorów D na 1000 m tuż za podium uplasował się Podczerwiński.



Startem w Tomaszowie młodzież Górnika zakończyła udany sezon

TENIS STOŁOWY

IV Liga

Wojciechowski w formie

LUKS BURZA ROGI – SKT ILO WIKI II SANOK 10:4
SKT II: Wojciechowski 3, Łacki 1, Wronowski, P. Piróg.

Walka w grupie spadkowej rozpoczęta porażką, choć rezerwy SKT tanio skóry nie sprzedały, aż cztery mecze przegrywając po pięciosetówkach. Indywidualnie błysnął Robert Wojciechowski.

Naszemu zawodnikowi niewiele zabrakło do kompletu zwycięstw – wygrał wszystkie pojedynki singlowe, w deblu z Piotrem Pirogiem doznając mini-

malnej porażki. Czwarty punkt dla SKT zdobył Mateusz Łacki, któremu we wcześniejszych potyczkach wyraźnie brakowało szczęścia, bo przegrywał po 2:3.

Lider buduje przewagę

SKT ILO WIKI I SANOK – KARPATY III KROSNO 10:1
SKT: Poliniewicz 3,5, Morawski 2,5, Witka 2,5, Pytlowany 1,5.

Najlepsza drużyna sezonu zasadniczego walkę o awans rozpoczęła z przytupem, nie dając szans rywalom z Krosna. Najwięcej punktów zdobył Grzegorz Poliniewicz. Pingpongiści SKT umocnili się na prowadzeniu w tabeli.

To był mecz niemal do jednej bramki, w którym rezerwy Karpat nie miały za wiele do powiedzenia. Dość powiedzieć, że po deblach gospodarze prowadzili 6:0, a dopiero w drugiej serii gier singlowych rywalom

udało się zdobyć honorowy punkt. Niewiele później zwycięstwo przypieczętował Poliniewicz, wygrywając swój trzeci mecz singlowy. Zapunktowali też Marcin Morawski, Dawid Witka i Piotr Pytlowany.



Grzegorz Poliniewicz dobił 3,5 pkt dla drużyny SKT

V Liga

Honorowa porażka

TG SOKÓŁ SANOK – PIONIER ŚREDNIA WIEŚ 1:10
Sokół: Bartkowski 1, Stępkowski, Fał, Dobosz, Gosztyła.

Kolejna porażka sokolników, którzy nie zdołali nawiązać walki z wyżej notowanym rywalem. Honorowy punkt zdobył Bolesław Bartkowski.

Goście od początku narzucili mocne tempo, w pierwszym rzucie gier singlowych tracąc tylko jednego seta. Po deblach podwyższyli na 6:0, więc spo-

tkanie było niemal rozstrzygnięte. Potem zapunktował Bartkowski, któremu na koniec niewiele zabrakło do kolejnego zwycięstwa.

Liga Sanocka

Decydowały sety

Tak zaciętego turnieju chyba jeszcze nie było – w obu grupach trzech najlepsi zawodnicy mieli po jednej porażce, więc o kolejności decydowały małe punkty. Ostatecznie zwycięstwa odnieśli Bolesław Bartkowski i Czesław Terefinko.

Bardziej zacięta okazała się walka w grupie B, gdzie Terefinko o seta wyprzedził Miłosza Zarzyczego i o dwa Michała Krupę. Natomiast w gr. A Bartkowski miał wyraźniejszą prze-

wagę nad Januszem Stępkowskim i Zygmuntem Wójcikiem. Klasyfikacja łączna Ligi Sanockiej: 1. Bartkowski (82 pkt), 2. Wójcik, 3. Bogdan Szałankiewicz (po 51).

Sparing Ekoballu Stal

Skuteczność do poprawy

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – GLINIK GORLICE 2:2 (0:2)

Bramki: Jaracz (64), Trukhan (90).

Ekoball Stal: Krzanowski – Mateusz Gawlewicz, Suszko, Rivera, S. Słysz – Pielech, K. Słysz, Lorenc, Niemczyk, zawodnik testowany – Trukhan. Zagrali również: Adamiak, Zabkiewicz, Gąsior, Jaracz.



Ostatni sparing stalowcy (na żółto) rozegrali na stadionie w Bykowcach, remisując z Glinikiem Gorlice

Kontrolny cykl zakończył remis tyleż szczęśliwy – wyrównanie w ostatniej minucie, co i ze sporym niedosytem, bo skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. W spotkaniu z Glinikiem stalowcy puścili na potęgę.

Jeszcze przy stanie 0:0 Ekoball wypracował sobie pięć idealnych sytuacji, które mieli głównie obcokrajowcy. O tym, że zmarnowane okazje się mszczą, przekonaliśmy się w końcówce pierwszej połowy, gdy rywal niespodziewanie wyprowadził dwa skuteczne ciosy.

Po zmianie stron nasza drużyna nadal atakowała, w końcu zdobywając kontaktową bramkę. Płaskim strzałem z 18 metrów trafił wracający do zespołu Mateusz Jaracz. Potem piłkarze Glinika skutecznie bronili korzystnego wyniku i wydawało się już, że zdołają go utrzymać. Jednak w ostatniej minucie po solowej akcji trafił Białorusin Andrei Trukhan, który w rundzie wiosennej ma wzmocnić siłę ognia naszego zespołu. Choć oczywiście skuteczność nadal jest do poprawy i to szybko.

IV Liga Podkarpacka

Mały „poślizg”

W sobotę piłkarze Ekoballu mieli rozpocząć rundę wiosenną, ale mecz z Błękitnymi Ropczyce w ostatniej chwili został przełożony (informację otrzymaliśmy tuż przed wysłaniem numeru do druku).

Druga część sezonu zapowiada się bardzo intensywnie – stalowcy rozegrają aż 19 meczów.

– Spaść może nawet 9 drużyn, więc mamy świadomość ciężkiej walki o utrzymanie. Ale jesteśmy na nią gotowi – powiedział trener Piotr Kot.

Terminarz gier drużyny Geo-Eko Ekoballu Stal w rundzie wiosennej sezonu 2021/22:

19 marca (sobota, godz. 13.00):
27 marca (niedziela, godz. 11.00):
2 kwietnia (sobota, godz. 14.00):
6 kwietnia (środa, godz. 16.30):
9 kwietnia (sobota, godz. 16.00):
16 kwietnia (sobota, godz. 14.00):
20 kwietnia (środa, godz. 16.00):
23 kwietnia (sobota, godz. 16.00):
30 kwietnia (sobota, godz. 17.00):
7 maja (sobota, godz. 15.00):
11 maja (środa, godz. 18.00):
14 maja (sobota, godz. 17.00):
21 maja (sobota, godz. 18.00):
25 maja (środa, godz. 18.00):
28 maja (sobota, godz. 18.00):
4 czerwca (sobota, godz. 17.00):
8 czerwca (środa, godz. 18.00):
11 czerwca (sobota, godz. 17.00):
18 czerwca (sobota, godz. 17.00):

EKOBALL STAL – WISŁOK WIŚNIOWA
STAL II MIELEC – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – POLONIA PRZEMYŚL
BŁĘKITNI ROPCZYCE – EKOBALL STAL
CZARNI TRZEŚŃ – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA
ORZEŁ PRZEWORSKI – EKOBALL STAL
LEGION PILZNO – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – ARŁAMÓW USTRZYKI DOLNE
IGLOOPOL DĘBICA – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – SOKÓŁ KAMIEN
KS WIĄZOWNICA – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – IZOLATOR BOGUCHWAŁA
SPEC STAL ŁAŃCUT – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – JKS JAROSŁAW
KARPATY KROSNO – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – GŁOGOVIA GŁOGÓW MŁP
PIAST TUCZEMPY – EKOBALL STAL
EKOBALL STAL – MKS KAŃCZUGA

Sparingi Wiki

Zwycięstwo na wyjeździe



Drużyna Wiki zakończyła cykl zimowych sparingów

SANOVIA LESKO – WIKI SANOK 1:2 (1:1)

Bramki: Muszka (41), Hostyński (83).

Wiki: Woźny (46 Stodolak) – Lisowski, Osiniak, Demkowski (zawodnik testowany) – Knap, J. Domaradzki, Hostyński, Muszka (46 Biega), Pielech – Milczanowski.

Wymęczone zwycięstwo w Lesku, gdzie Wiki przeważała, ale decydującą bramkę udało się zdobyć dopiero w końcówce meczu. Goła na wagę wygranej strzelił Grzegorz Hostyński.

Zawodnicy Sylwestra Kowalczyka objęli prowadzenie pod koniec pierwszej połowy, gdy Radosław Muszka trafił po indywidualnej akcji. Odpowiedź gospodarzy była szybka, bo wyrównali jeszcze przed przerwą, wykorzystując błąd obrońcy. Po zmianie stron dominacja

naszego zespołu Wiki nie podlegała już dyskusji, jednak szwankowała skuteczność. Najlepszych okazji bramkowych nie wykorzystali Brajan Milczanowski, Muszka i Hostyński. Ten ostatni zrehabilitował się jednak w ostatnich minutach, zdobywając zwycięską bramkę.

Srogi rewanż Partyzanta

WIKI SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 1:4 (1:2)

Bramka: Osiniak (10).

Wiki: Woźny (46 Stodolak) – Lisowski, Osiniak, Demkowski (zawodnik testowany) – Knap, J. Domaradzki, Hostyński, Muszka (46 Biega), Pielech – Milczanowski.

Dzień po meczu z Sanovią piłkarze Wiki podejmowali ligowego rywala, który jesienią przegrał w Sanoku. Drużyna Partyzanta wzięła rewanż, wykorzystując zmęczenie gospodarzy.

Początek spotkania był obiecujący, bo ekipa Wiki objęła prowadzenie po rykoszecie

wym strzale Adama Osiniaka z rzutu wolnego. Rywale odpowiedzieli dwoma golami pod koniec pierwszej połowy, które padły po kardynalnych błędach naszych graczy. Potem gra toczyła się już pod dyktando gości, którzy dołożyli jeszcze dwie bramki. Tę ostatnią w końcówce meczu, gdy nasz zespół grał już w dziesiątkę po urazie Dominika Pielecha.

Turniej Orlików Starszych „Cutline Cup”

Drużyna AP Wiki najlepsza w Grupie Złotej

Dobry występ zawodników Akademii Piłkarskiej Wiki podczas mocno obsadzonych zawodów w Szalowej. Podopieczni Pawła Kalityńskiego wygrali rywalizację w Grupie Złotej, ostatecznie zajmując 8. miejsce wśród 27 zespołów.

W pierwszej fazie turnieju akademicy rozegrali mecze z DAP-em Dębica, Progressem Andrychów, APN S. Modlniczka II, Krakusem II Nowa Huta i Mineralnymi Krynica Zdrój, uzyskując awans do Grupy Złotej. Naza jutrz naszym zawodnikom poszło jeszcze lepiej w pojedynkach z Skalaną Skala, Vivio Krosno, Fablokiem Chrzanów, Podlasem Biała Podlaska i Limanową II Limanowa i APN S. Modlniczka II. Trzy zwycięstwa i trzy remisy dały naszym piłkarzom 1. miejsce w tabeli!

Najsukuteczniejszym zawodnikiem AP Wiki był Olaf Cichecki, autor 14 goli. Warto podkreślić, że aż dwa razy trafił z przewrotki, pokonując bramkarzy Mineralnych i Skaly. Docenili to organizatorzy, nagradzając zawodnika pamiątkową koszulką turnieju „Cutline Cup”. Obok niego trafiali również: Przemysław Wroniak (3), Filip Gołbiewski, Michał Choroba, Adam Winnicki i Nikodem Subik (po 2). Obok wymienionych zagrali Gabriel Banasiewicz, Roch Łuszczyszyn, Alan Małek i Igor Górnik.



Zespół AP Wiki wygrał rywalizację w Grupie Złotej

Turniej Żaków Młodszych o Puchar Burmistrza Jasła

Strzelili ponad 50 bramek!

Choć impreza miała formę futbolowego festiwalu, bez wyników i klasyfikacji, to warto jednak podkreślić postawę drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki, która totalnie zdominowała rywali. Najlepiej świadczy o tym bilans bramkowy – 53:2!

Na hali jasielskiego MOSiR-u podopieczni Mariusza Sumary i Marka Węgrzyna zaprezentowali się znakomicie, dając rówieśnikom lekcję piłki nożnej. Najwięcej goli zdobył Bruno Kozak, aż 22 razy trafiając do siatki. Dwucyfrowy wynik miał także Natan Karnas – 12 bramek. Pozostałe strzelili:

Lena Furdak (8), Mikołaj Różak (6), Jan Pietrasz (4) i Aleksander Koczera (1).

Skład AP Wiki: Alex Zozulew-Chudziak, Lena Furdak, Natan Karnas, Bruno Kozak, Mikołaj Różak, Jan Pietrasz, Miłosz Łapiszczak, Emilka Hertig, Aleksander Koczera, Antoni Szabla.



Zawodnicy AP Wiki strzelili ponad 50 bramek

KARATE

Złoto, dwa srebra i trzy brązy

Starejki okazał się najlepszy w kategorii wagowej powyżej 65 kilogramów juniorów młodszych. Do wywalczenia tytułu mistrzowskiego wystarczyły mu dwa wygrane pojedynki. Srebrne medale zdobyli mastersi – Franciszek Lach (do 85 kg) i Mariusz Gerent (pow 85 kg). Natomiast brązowe mieli kolejni juniorzy – starszy Maciej Hott (do 70 kg) oraz młodszy Fabian Bochnak (do 50 kg) i Adrian Pawlecki (do 60 kg).

Barwy SKK reprezentowali również: Magdalena Stapińska, Julia Marciniak, Izabela Malik, Maja Górnik, Nikol Marczak, Dominika Kogut, Filip Barzyk i Wiktor Birek. Wszystkie dziewczyny weszły do finałowej ósemki w kata.

Turniej rozegrano z udziałem blisko 250 zawodników z 35 klubów. Drużynowo SKK zajął 3. miejsce.

Zawodnicy Sanockiego Klubu Karate rozpoczęli sezon Mistrzostwami Makroregionu Południowego, które rozegrano w Dukli. Najlepiej zaprezentował się Norbert Starejki, zdobywając złoty medal. Na podium stawali też Franciszek Lach i Mariusz Gerent (srebrne) oraz Adrian Pawlecki, Fabian Bochnak i Maciej Hott (brązowe).



Drużyna Sanockiego Klubu Karate na mistrzostwach w Dukli

BILARD

Trzy razy podział punktów

Masa emocji w szóstej kolejce Budmal Ligi Amatorskiej – aż trzy mecze kończyły się wynikami 7:6, a więc podziałem punktów. Z drugiej strony nie brakowało efektownych zwycięstw, a najwyższe odniósł Janusz Wojnarowski, wygrywając bez straty frejma. Poniżej komplet wyników.



Janusz Wojnarowski odniósł zwycięstwo bez straty frejma

Zbigniew Gilarski – Łukasz Szmyd 7:1
Grzegorz Jarocki – Marcin Lubieniecki 2:7
Paweł Martowicz – Michał Florian 7:2
Jakub Biłas – Zbigniew Reś 4:7
Grzegorz Rozel – Benjamin Wilk 7:6
Janusz Wojnarowski – Mateusz Szymański 7:0
Paweł Kocan – Wojciech Stawarczyk 7:6
Krzysztof Kadubiec – Tomasz Skora 6:7

SIATKÓWKA

Wszystkie mecze po 3:0

W przedostatniej kolejce sezonu zasadniczego Ligi Sanockiej wszystkie mecze kończyły się wynikami 3:0, po zwycięstwach LeSanu, Belfrów i Vivio Brzozów.

Najwyżej wygrał LeSan, choć pierwsza partia spotkania z Leśnikami Lesko zwiastowała walkę. Potem grano już do „jednej bramki”. Pojedynki Belfrów

z GOSiR-em Later Rymanów i Vivio z Volley Teamem były bardziej zacięte, choć i w tych przypadkach jedna drużyna „zgarbiała” wszystkie sety.

LESAN – LEŚNICY LESKO 3:0 (24, 7, 5)
BELFRY UP – GOSiR LATER RYMANÓW 3:0 (17, 17, 20)
VIVIO BRZOZÓW – VOLLEY TEAM 3:0 (17, 19, 22)

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Zwycięstwa w Bukowsku

Wielu zawodników pojechało do Bukowska na Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. W wyścigu głównym na 10 km miejsce 2. wywalczył Damian Dziewiński, a wśród kobiet wygrała Martyna Łuszcz. Natomiast na 1963 m mieliśmy zwycięstwo Jarosława Jachimowskiego.

Do walki na „dychę” przystąpiło ponad 70 osób. Jako 2. finiszował Dziewiński, z czasem 39.35 i stratą 44 sekund do zwycięzcy. W czołowej dziesiątce znaleźli się jeszcze 6. Bogdan Curzydło (Pozytywnie Zabiegani) i 10. Krystian Gudowski (Goodrun). Wśród pań zdecydowanie najszybsza była Łuszcz (Komunalni) – wynik 48.36 i kilka minut przewagi. Miejsce 2. zajęła Katarzyna Łuszcz (Roweromania) z czasem 54.23, ponadto 5. Joanna Konieczna (Pozytywnie Zabiegani), 6. Anita Prokopciów, 9. Magdalena Curzydło, a 10. Wioletta Potocka (także Pozytywnie Zabiegani).

Lepszą frekwencję miał bieg na 1963 m, rozegrany



Jarosław Jachimowski

z udziałem ponad setki zawodników. Jachimowski (Pozytywnie Zabiegani) zwyciężył z czasem 7,07 i przewagą 5 sekund. Wśród kobiet 8. była Katarzyna Sokołowska.

WĘDKARSTWO

Drugi na dobry początek

Ruszył nowy sezon Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego, a tradycyjnie już rozpoczęły go zmagania spinningowe. Podczas inauguracyjnych zawodów na Sanie w Postołowie 2. miejsce zajął Piotr Bałda z Koła nr 1.



Piotr Bałda udanie rozpoczął sezon, zajmując 2. miejsce

Reprezentant „Jedynki” jako jedyny złowil 5 pstrągów potokowych, jednak nieco większe były 4 ryby innego zawodnika, któremu przypadło końcowe zwycięstwo. Bałda stosował głównie przynęty gumowe. W czołowej dziesiątce mieliśmy jeszcze dwóch wędkarzy – pozycję 5. wywalczył Andrzej Więckowicz z Koła nr 1 (3 ryby), a 7. Łukasz Kolarz z Koła nr 2 (2 sztuki).

XVII Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2021

Lista kandydatów:

KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS),
ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
JAKUB BUKOWSKI (hokej, Ciarko STS)
PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
RAFAŁ DOMARADZKI (piłka nożna, Wiki)
PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
DAMIAN DZIEWIŃSKI (LA, Zespół Szkół nr 3)
KRYSZYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
MICHAŁ GOSZTYŁA (kolarstwo, niezrzeszony)
SZYMON HOSTYŃSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
MATEUSZ JAGNISZCZAK (piłka nożna, Ekoball Stal)
EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
KRYSZTIAN KALEMBA (piłka nożna, Ekoball Stal)
SYLWIA KANCIĄK (unihokey, Wilki)
KACPER KONDRAT (siatkówka, AZU UP TSV)
MACIEJ KORZENIOWSKI (wędkarstwo, Koło nr 1)
JULITA KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
NATALIA ŁOŻAŃSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
MIŁOSZ ŁUCZKA (podnoszenie ciężarów, Gryf)
MARTYNA ŁUSZCZ (LA, Komunalni)
MICHAŁ PAWŁOWSKI (short-track/łyżwy, UKS MOSiR)
DOMINIK PIELECH (piłka nożna, Wiki)
HUBERT PRZYBYLSKI (trójbój siłowy, Gryf)
PIOTR PYTLOWANY (tenis stołowy, SKT Wiki ILO)
BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
TADEUSZ REK (kajakarstwo, MOSiR)
RADOSŁAW SAWICKI (hokej, Ciarko STS)
PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
WACŁAW SKIBA (żeglarstwo, BTŻ)
SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal)
PIOTR SOKOŁOWSKI (siatkówka, AZU UP TSV)
PATRIK SPĚŠNÝ (hokej, Ciarko STS)
NORBERT STAREJKI (karate, SKK)
JAKUB SUJKOWSKI (unihokey, Wilki)
ARTUR WOJTOWICZ (kolarstwo, niezrzeszony)

Przypominamy, że ważne są tylko kupony wypełnione w całości. Zasady punktowania niezmiennie od lat: 1. miejsce – 12 pkt, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników „TS”, najbliższych wytypowania „Złotej Dziesiątki”.

Dzisiaj kupon po raz ostatni

Plebiscytowa zabawa na finiszu. Zgodnie z zapowiedzią sprzed tygodnia w dzisiejszym numerze kupony ukazują się ostatni raz. Przyjmujemy je do godziny 16 w najbliższy wtorek, 15 marca. Kupony dostarczone po tym terminie nie będą już uwzględniane.

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2021

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

